



Jak się oświadczyli?

► s. 5m



GAZETA

Jarocińska

Nr 6 (1322) 9 lutego 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

MIESZKANIEC JAROCINA ZAMIEŚCIŁ
OGŁOSZENIE W INTERNECIE

Miał długi, chciał sprzedać nerkę

22-latek z Jarocina chciał sprzedać nerkę. Powód? Potrzebował pieniędzy na spłatę długów. W internecie nie brakuje ogłoszeń desperatów, którzy oferują swoje organy. - Nie mam pracy. Mam trochę długów. Chętnie zarobiłbym sobie w ten sposób. Ja wiem, że to jest nielegalne w Polsce - mówi inny ogłoszeniodawca 28-letni Daniel. Za nerkę żąda 7,5 tys. euro.

► s. 3

JAROCIN

Gmina chce przejąć szkołę od ministra

► s. 11

POWIAT

Jarociński szpital czeka kolejna rozbudowa

► s. 6

JARACZEWO

Urzednicy pilnie poszukiwani

► s. 10

KOTLIN

Wójt wypowiada wojnę wandalom

► s. 9

NOWE MIASTO

Bezpłatne wakacje w Niemczech

► s. 6

ŻERKÓW

Raś na burmistrza?

► s. 6

JAROCIN

Sprawdź przez internet, kiedy przyjedzie autobus

► s. 10

CO NA TEMAT HANDLU
NARZĄDAMI MÓWIĄ
LEKARZE?

CO ZA TO GROZI
Z PUNKTU
WIDZENIA PRAWA?



Znalazł mercedesa. Dostanie 5 tys. zł nagrody

► s. 4

Przerażające skutki palenia śmiec

► s. 14

Kierownik biura ARiMR odwołany

► s. 5



Kochaj się zdrowo

► s. 11m



Opiekuńcze skrzydła gminy

Jarocińska rada miejska przyjęła uchwałę o zamiarze przejęcia szkoły muzycznej pod opiekuńcze skrzydła samorządu. Pomysł, żeby Robert Kaźmierczak był nadzorcą tej placówki, wywołał zapewne entuzjasm wśród nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Dziwię się, że nie zorganizowali oni manifestacji poparcia dla planowanych zmian. Przecież rządzący gminą Jarocin już nieraz pokazywali, że ich pomysłowość w dziedzinie oświaty jest wręcz nieograniczona. Niczym nieograniczona, nawet zdrowym rozsądkiem. Świadczą o tym liczne przykłady i bzdury z wielką powagą opowiadane. Także w czasie publicznych wystąpień.

Pragnę Państwa uspokoić. Nie będzie się działo nic strasznego. Idąc tropem wiekopomnych zmian w zwykłych szkołach podległych gminie, w których w jednej klasie tłoczy się po ponad trzydziestu uczniów, można domniemywać, że nauka gry na instrumentach odbywać się będzie już nie indywidualnie, ale w grupach. Najlepiej trzydziestoosobowych. Nauczyciele sami



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

zapewne wystąpią o zawieszenie w szkole muzycznej Karty Nauczyciela, a zdesperowani rodzice wystąpią o przekształcenie szkoły w niepubliczną. Byle nie działała pod „opiekuńczymi skrzydłami” gminy.

A już zupełnie poważnie. Za uczniami szkoły muzycznej idą znaczące pieniądze. I stąd ta nagle miłość Roberta Kaźmierczaka do tej placówki. Przypominająca skok na kasę. Zamiast brać się za psucie czegoś, co chyba dobrze funkcjonuje, wzięto się za rzeczywistą reformę gminnej oświaty, w której największe znaczenie ma nadal kreda i tablica. Bo komputery, które dostały szkoły, czym chwalono się na całą Polskę, są dziś niczym złom. A na informatykę uczniowie muszą mieć zeszyty. O takich drobiazgach, że w klasach nie mają wystarczającej liczby krzeseł, nawet nie warto wspominać.

To tak, jakby muzyki uczyć bez używania instrumentów. Nie wykluczam, że po przejęciu przez gminę szkoły muzycznej, taki nowatorski w skali kraju projekt będzie wdrażany.

SONDA I KOMENTARZE

Czy palisz w piecu śmieciami?

82%

Nie

10%

Tak, ale bardzo rzadko

8%

Tak, dość często

Oddano 193 głosy

Trują wszystkich toksynami. Są bezkarni?

Wytwórca smogu: Tona węgla na piec kaflowy dla każdego, który taki piec posiada i skończy się palenie śmieciami. Skoro może być 500 zł na dziecko to jak chcemy mieć przejrzyste powietrze musimy i tu dolożyć.

anna: dwa lata temu wybudowałam się na wsi. moim głównym celem był spokój iświeże powietrze. niestety jak się ściemni zatrzyma się zadymianie powietrza. do domu przejeżdżam przez roszkow, często to jest taki dym, że widoczność jest ograniczona. mam pytanie czy nie można by zrobić akcji raz po raz wieczorem, dać mandaty może ten strach przed konsekwencją finansową by coś dał. pozdrawiam

RAH: Jakim prawem urzędnik może sobie wejść bez mojej zgody i kontrolować czym palę?

obserwator: Ano tym prawem, że spalanie śmieci truje, zabija a za zabijanie nieważne czym grozi wysoka kara

wieżenia. Kontrole takie są jak najbardziej potrzebne i społecznie pożądane i to od zaraz. Ci co nie palą plastyków mogą z uśmiechem na ustach przyjąć kontrolujących. Pozdrawiam wszystkich co nie zabijają innych.

m.: 80% ludzi piszących tutaj nie ma pojęcia o paleniu w piecu bo mieszka w bloku. Otóż grzący i żółtawy dym z komina to po prostu węgiel dosypany na żar. Wówczas wydobywają się substancje smoliste, grzący dym i zasłona dymna. Jedyną formą ekologicznego spalania to rozpalanie od góry całego zasypu - wtedy po 2 h z komina leci już tylko biały dymek. Ale to potrzeba w miarę nowy kocioł do tego, a ludzie palą w starych kozach gdzie muszą co 2h dosypywać węgla, bo komora zasypowa jest śmiesznie mała. Efekty widać i czuć.

Zachowano oryginalną pisownię

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



SIĘ PAŃSTWO CZĘSTUJĄ

Wchodzący na salę sesyjną jarocińskiego Ratusza uczestnicy ostatniego posiedzenia rady powiatu nie kryli zaskoczenia. Na stołach zastali talerze z pączkami oraz termosy z kawą i herbatą. Po rozpoczęciu obrad radni z urzędnikami rozpoczęli konsumpcję. Na mównicę wszedł starosta Bartosz Walczak, aby przedstawić sprawozdanie ze swej działalności. W pewnym momencie przewodniczący rady Jan Szczerba przerwał wódatzowi powiatu. - *Przepraszam. Zwracam się do gości zaproszonych na nasze posiedzenie: proszę się częstować. Pączki są dla wszystkich. Proszę się nie krępować. Śmiało - zachęcał szef rady powiatu.*

(ann)

„STO LAT” BEZ PRZYGOTOWANIA NIE WYSZŁO

Na ostatniej sesji kotlińskiej rady jej szef witając radnych i sołtysów złożył życzenia urodzinowe sołtysowi Kotlina. - *Wczoraj skończył 18 lat. Wszystkiego najlepszego* - powiedział Tomasz Kosiński. Jarosław Tomaszewski podziękował za życzenia.

Do powinszowań dołączył się sołtys Wyszek Mieczysław Stefaniak, który zainicjował „Sto lat”. Problem w tym, że jego pomysł nie podchwycili inni zgromadzeni na sali. - *Bez przygotowania, z tego, co wiem* - stwierdził przewodniczący rady.

Sala zareagowała śmiechem, po czym szef rady przeszedł do porządku obrad.

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

RADNY ZIMNEGO CHOWU

Po ostatnim wspólnym posiedzeniu komisji kotlińscy radni udali się na ulicę Dworcową, aby zastanowić się, jak rozwiązać problem narastającego natężenia ruchu na jednej z głównych „arterii” Kotlina. Radny Lucjan Antczak ubolewał, że nie wiedział, iż będzie wyjście w teren i nie wziął czapki. Podobnie przewodniczący rady Tomasz Kosiński, a on znalazł szybko rozwiązanie problemu i na głowę założył kaptur kurtki.

Nie wszystkim jednak straszyło zimno. - *Zenek jest zimnego chowu. Ale jest mu gorąco* - tak niektórzy komentowali ubiór Zenona Osickiego, który wybrał się tylko w marynarcę. Radny z Kurcewa albo nie słyszał komentarzy kolegów, albo uznał, że lepiej nie odpowiadać na ich zaczepki.



5 TOP
jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

1. Z ostatniej chwili.
Odwołano kierowników
w powiatach



2. Zderzenie na drodze
krajowej. Jedna osoba
w szpitalu



3. Dwójka bawi się
na studniówce
[WIDEO]



4. Ukradli mercedesa.
Nagroda za pomoc
w odnalezieniu



5. Zderzenie
na krajowej
„11”



Jarocińscy policjanci zajmujący się przestępczością gospodarczą uzyskali informację, że na jednym z portali internetowych mieszkaniec Jarocina zamieścił ogłoszenie, w którym do sprzedaży wystawił nerkę. - *Praca policjantów w początkowej fazie polegała na ustaleniu danych osobowych osoby, która taką niecodzienną ofertę zamieściła. Śledczy ustalili, że osobą odpowiedzialną za anons jest 22-letni mieszkaniec Jarocina. Mężczyzna trafił do jarocińskiej komendy i usłyszał zarzut - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.*

22-latek zeznał funkcjonariuszom, że wystawił na sprzedaż nerkę, ponieważ ma problemy finansowe. W ogłoszeniu nie podał kwoty, za którą chciał ją zbyć. Przed policjantami utrzymywał, że nie było zainteresowanych jego ofertą. Przyznał się do popełnienia przestępstwa. - *Przepisy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek i tkanek zabraniają umieszczania ogłoszeń o odpłatnym zbyciu, nabyciu lub o pośredniczeniu w odpłatnym zbyciu lub nabyciu komórki, tkanki lub narządu w celu ich przeszczepienia - tłumaczy policjantka. Każdemu, kto takie ogłoszenie zamieści grozi kara grzywny, kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności do roku.*

Przypadek 22-latka jest pierwszym w powiecie jarocińskim związanym ze zbyciem własnych organów ciała. Tymczasem w internecie jest pełno ogłoszeń osób, które są gotowe sprzedać płuca, wątroby, szpik kostny czy nerkę. Tej ostatniej najczęściej chcą się pozbyć desperaci. „Witam, moim marzeniem jest pomaganie ludziom, którzy potrzebują organów wewnętrznych. Iż troszkę wiem o medycynie, że bez jednej nerki można żyć więc chcę komuś zapewnić lepsze życie. (...) Dlatego też postanowiłem sprzedać nerkę, żeby zapewnić komuś lepsze życie i przy tym pomóc rodzinie. Oczywiście jestem pełnoletni. Zainteresowanych proszę o telefon. 73189920 cena nerki to 25 tys. zł” - pisze mężczyzna przedstawiający się jako artur papiernik.

Ten sam organ chce również sprzedać 22-letnia Aga z Poznania. „Witam mam bardzo trudną sytuację życiową, rodzinną. Sprzedam nerkę .. 60 tysięcy potrzebuje.. szybko w jakimś szpitalu, żeby było bez powikłań”

„Witam, oddam nerkę osobie potrzebującej. PILNE. Mam obie więc z jedną oddam w dobre ręce! Proszę o kontakt - zdruzgotany bezrobotny” - tak ogłasza się Daniel

To tylko trzy przykładowe ogłoszenia,

► W INTERNECIE NIE BRAKUJE OFERT SPRZEDAŻY ORGANÓW

Miał dług, chciał sprzedać nerkę

► 22-latek z Jarocina chciał sprzedać nerkę. Powód? Potrzebował pieniędzy na spłatę długów. W internecie nie brakuje ogłoszeń desperatów, którzy oferują swoje organy. - *Nie mam pracy. Mam trochę długów. Chętnie zarobiłbym sobie w ten sposób. Ja wiem, że to jest nielegalne w Polsce* - mówi inny ogłoszeniodawca 28-letni Daniel. Za nerkę żąda 7,5 tys. euro.



Fot. Istolia.pl

*Zgodnie z prawem polskim, obowiązuje domniemana zgoda na bycie dawcą, co oznacza, iż w przypadku braku sprzeciwu, uznaje się daną osobę potencjalnym dawcą narządu. Jednak w Polsce, jak i na świecie promuje się noszenie oświadczenia woli, będące wyrażeniem woli osoby, który taki dokument posiada. Trzeba stanowczo podkreślić, że oświadczenie woli jest wyłącznie drukiem informacyjnym i jego podpisanie powinno stać się przyczynkiem do dyskusji wśród rodziny, znajomych, przyjaciół, by wyrazić swoją wolę oraz chęć oddania narządów po śmierci.

► **DAWCĄ POŚMIERTNĄ** może zostać osoba, która za życia nie wyraziła sprzeciwu w formie wpisu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów. Zgodnie z prawem polskim, obowiązuje domniemana zgoda na bycie dawcą, co oznacza, iż w przypadku braku sprzeciwu we wspomnianym rejestrze, uznaje się daną osobę potencjalnym dawcą narządu.

► **DAWSTWO ŻYWE** oznacza pobranie komórek, tkanek lub narządów od żyjącego dawcy, celem uratowania życia. Dawcą można być dla najbliższych krewnych w linii prostej: rodzeństwa, osoby przysposobionej lub małżonka, innej osoby, jeśli uzasadniają to szczególne względy osobiste (konieczna jest wtedy zgoda sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu dawcy). Potencjalny dawca jest informowany o ewentualnym ryzyku zabiegu i poddany szczegółowym badaniom.

* www.dawca.pl

958

razy przeszczepiono nerkę od zmarłych dawców w 2015 r.*

60

liczba przeszczepień nerki od żywych dawców w minionym roku

935

osób oczekiwało na przeszczep nerki na koniec grudnia 2015 r.

* www.polskizdrowie.pl

Tego się nie da zrobić w garażu

prof. MAREK OSTROWSKI

kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, konsultant województwa zachodniopomorskiego ds. transplantologii klinicznej



To ogłoszenie świadczy o skrajnej nieodpowiedzialności i nieznajomości prawa. Ustawa transplantacyjna penalizuje taki fakt. To jest ścigane z urzędu. Rozumiem, że może to być akt rozpacz osoby, która nieświadoma zagrożenia coś takiego daje, ale to trzeba być kompletnym ignorantem, nie czytać, nie słuchać, nie oglądać, jak to wszystko działa. Przed laty, jak odbywałem staż w Berlinie, odpisywałem na listy z Polski, również z różnych więzień, w których przychodzili oferty sprzedaży narządów. W 2008 roku odbyła się konferencja w Stambule, która miała przywołać do porządku kraje, w których handel narządami był powszechny, takie jak Turcja, Pakistan, Indonezja, Chiny czy Indie. Te kraje podpisały konwencję. Od ubiegłego roku nie pobiera się też narządów od rozstrzelanych w Chinach. Ta świadomość więc, nawet w krajach biednych bądź gdzie ludzie nie mają dostępu do informacji, jest coraz większa. Taki anons niezmiennie mnie dziwi - jeżeli ktoś go daje, to znaczy, że się na czymś opiera. Jeżeli się na czymś opiera, to znaczy,

że słyszał, że ktoś sprzedaje albo zna kogoś, kto sprzedaje. A przecież taki fakt w Polsce nie miał nigdy miejsca. Nie wolno sprzedawać narządów. Tak założył ustawodawca. Choć w Ameryce trwa dyskusja - dlaczego nie wprowadzić do komercjalizacji sprzedaży narządów? Podobny system, państwowy, obowiązuje już w Iranie. Dlatego nie ma tam w ogóle list oczekujących. Tam każda osoba, która potrzebuje narządu, zgłasza się do państwowej agencji, która wyszukuje mu dawcę, płaci temu dawcy i przeszczep jest robiony. W większości krajów cywilizowanych komercjalizacja wymiany, handlu narządami jest zabroniona. Ja nie znam przypadku, żeby ktoś komuś sprzedał nerkę. Nie da się tego zrobić pokątnie. Za dużo ludzi jest zaangażowanych w proces transplantacyjny - to ok. 30 osób. Ci, którzy typują, ci, którzy prowadzą biuro, ci, którzy pobierają, ci, którzy przeszczepiają i którzy prowadzą pacjenta po przeszczepie. Tego się nie da zrobić w garażu.

(akf)

Nie wiedziałem, ile zostało mi życia. To był ostatni moment na transplantację

ROBERT KĘDER

prezes Polskiej Federacji Pacjentów „Dialtransplant” przeszedł transplantację wątroby, w czerwcu 2000 roku, miał wtedy 34 lata



Ja czekałem trzy miesiące na narząd. Byłem w katastrofalnej sytuacji medycznej i psychicznej. Nie wiedziałem, ile zostało mi życia. To był ostatni moment na transplantację. Później pomyślałem, że skoro ja sam niewiele wiedziałem o transplantacji, jest wielce prawdopodobne, że zwykły, przeciętny człowiek wie jeszcze mniej. Wtedy powstała idea powołania do życia organizacji społecznej, która zajmuje się upowszechnianiem transplantacji, czyli Polskiej Federacji Pacjentów „Dialtransplant” oraz prowadzenia określonych działań społecznych, w tym m.in. stworzenia programu telewizyjnego, którego jestem pomysłodawcą. To, co my, pacjenci możemy zrobić, żeby ludzie nie mieli wątpliwości do transplantacji, to dawać świadectwa. Opowiadać o swoim nowym życiu. Jednym z takich działań jest pomysł i realizacja „Operacji życie” - jest to cykl dokumentalny na temat transplantacji, który był emitowany - i mam nadzieję, że jeszcze będzie

- w telewizji publicznej. Przedstawia prawdziwe historie ludzi oczekujących na transplantację, przechodzących ją i żyjących. Te historie są reżyserowane wyłącznie przez los. Kiedy słyszę o pojawiających się od czasu do czasu anonsach na temat sprzedaży nerki czy innych narządów, jako przedstawiciel organizacji zrzeszającej pacjentów po transplantacji, zgadzam się z ustawodawcą. Twierdząc, że w Polsce nie ma możliwości pobrania narządów w celu komercyjnym. Nie ma takich możliwości ani medycznych, ani technicznych. W Polsce nie istnieje żaden rynek obrotu narządami i słusznie ustawodawca określił, że tego rodzaju próby są karalne i bardzo ściśle przestrzega się reguł, jeśli chodzi o transplantację. Bardzo ważna dla transplantacji jest opinia społeczna. Od niej zależy poziom dawstwa od osób zmarłych, poziom zaufania społecznego. Wszyscy działający dla transplantacji dbamy o to, by nasze działania były jak najbardziej transparentne, po-

ale podobnych jest bardzo wiele. Nie wszyscy w anonsach podają ceny. Są i tacy, którzy słowo sprzedam zamieniają na oddam. Część zdesperowanych bez skrupowania w ogłoszeniu zamieszcza numer telefonu. Do takich osób należy 28-letni Daniel. - *Tak, to jest aktualne. O Rh+ to moja grupa krwi. W Polsce jest to nielegalne. Będzie musiała pani to wszystko załatwić* - mówi mężczyzna w pierwszym zdaniu rozmowy telefonicznej. Ogłoszenie zamieścił cztery tygodnie temu. Twierdzi, że nie ma dużego zainteresowania. W dalszej części rozmowy przyznaje, że nerkę wystawił już drugi raz. - *Pierwszy raz wycofałem się, ale teraz jestem pewny. Za pierwszym razem miałem okazję pojechać do Niemca polskiego pochodzenia, bo tam jego brat potrzebował nerki* - opowiada.

W jego ocenie kiedyś było większe zapotrzebowanie na narządy, a przeszczep z ominięciem prawa najłatwiej załatwić na Ukrainie, w Czechach, Holandii i Francji. - *Ja miałem styczność z ludźmi, którzy w tym siedzą, ale nie utrzymuję już z nimi kontaktu. Wiem, że była ekipa w Wielkopolsce, która się tym zajmowała. Ale poróżniliśmy się po kraju, część została za granicą. Musiałaby sama pani znaleźć transplantologa - chwali się znajomością w tym środowisku.*

- *Ile chciałby pan za nerkę?* - 7,5 tys. euro i to mnie satysfakcjonuje - odpowiada bez zastanowienia. - *Co pana skłoniło do takiej desperackiej decyzji?* - *Nie mam pracy. Mam trochę długów. Chętnie zarobiłbym sobie w ten sposób. Ja wiem, że to jest nielegalne w Polsce* - przyznaje

- Nie boi się pan, że np. na jednej nerce pojawi się guz, a drugiej pan nie będzie już miał? - *Wiecznie żył nie będę, a jakiś porządny samochód chciałbym sobie w życiu kupić - mnie chodzi o to, aby pomóc drugiej osobie, a sam miałbym z tego jakąś korzyść* - mówi 28-latek. Dodaje, że nad zamieszczeniem ogłoszenia zastanawiał się prawie rok.

Pomimo że w internecie można znaleźć ogłoszenia tego typu, środowisko lekarskie jest przekonane, że w Polsce nie ma podziemia transplantacyjnego. - *Taki anons niezmiennie mnie dziwi - jeżeli ktoś go daje, to znaczy, że się na czymś opiera. Jeżeli się na czymś opiera, to znaczy, że słyszał, że ktoś sprzedaje albo zna kogoś, kto sprzedaje. A przecież taki fakt w Polsce nie miał nigdy miejsca* - mówi prof. Marek Ostrowski, kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie (patrz ramka).

(era)

(akf)

WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Jechali pod wpływem

5 lutego na ul. Śremskiej w Chociczy średzcy policjanci skontrolowali Romana G. z gm. Nowe Miasto. Rowerzysta nadmuchał 0,28 promila alkoholu.

Tego samego dnia w Michałowie (gm. Nowe Miasto) sprawdzono kolejnego cyklistę. Michał Z. z gm. Nowe Miasto miał w organizmie 0,68 promila.

5 lutego na ul. Sienkiewicza w Jarocinie Piotr M. z gm. Jarocin jechał peugeotem mając 0,7 promila alkoholu.

4 lutego w Kadziaku zatrzymano Dariusza B. z gm. Jarocin. Motorowerzysta nadmuchał 1,4 promila alkoholu.

➤ Toyota wjechała w pieszka

59-latką z Jarocina trafiła do szpitala po tym, jak została potrącona na przejściu dla pieszych. Do wypadku doszło na ul. Św. Ducha w Jarocinie - na wysokości Dino.

- *Kobieta, przeprowadzała rower przez przejście dla pieszych. Kierująca toyotą yaris uderzyła w rower, po czym piesza przewróciła się wraz z jednośladem* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Poszkodowana trafiła do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Policja prowadzi czynności w kierunku wypadku.

➤ Nieprawidłowo cofała

5 lutego na ul. Dworcowej w Golinie mieszkanka gminy Żerków cofając volkswagenem passatem uderzyła w fordą fiestę.

➤ Wypadek w Suchoej

Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w piątek wieczorem w Suchoej (gm. Żerków). - *Kierująca renault mieszkanka powiatu gostyńskiego, jadąc od Kotlina, podczas wjeżdżania na drogę z pierwszeństwem nie zachowała bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzyła w tył skręcającego w prawo volkswagena vento, którym jechał mieszkaniec gminy Żerków* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Kierujący doznał obrażeń głowy i wstrząśnienia mózgu. Policja prowadzi czynności procesowe w kierunku wypadku.

➤ Cinquecento w rowie

W poniedziałek rano na drodze Zakrzew - Witaszyczki mieszkanka gminy Jarocin jadąca fiatem cinquecento nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i wjechała do przydrożnego rowu. Ani pasażerka, ani kierująca nie się stało. Dla tej ostatniej kraksa zakończyła się mandatem.

➤ Polonezem w skodę

Mandatem karnym skończyła się piątkowa kolizja w Chociczy. Kierująca polonezem w wyniku nieprawidłowego cofania najechała na zaparkowaną skodę octavę. Mieszkanka Poznania była trzeźwa.

➤ BMW w toyotę

3 lutego na ul. Sienkiewicza w Jarocinie kierujący BMW nie zachował bezpiecznego odstępu i najechał na tył toyoty. Sprawca kolizji dostał mandat od policji.

➤ Zderzenie dwóch aut. Pasażerka w szpitalu

Jedna osoba trafiła do szpitala po tym, jak w środę na skrzyżowaniu krajowej „11” z drogą na Zakrzew zderzyły się dwa auta. - *Kierująca renault megane mieszkanka gm. Jarocin wyjeżdżając na krajową „11” z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu w stronę Kalisza kierowcy mercedesa i doprowadziła do zderzenia obu pojazdów* - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

47-letnia pasażerka mercedesa - mieszkanka powiatu ostrzeszowskiego trafiła do szpitala. Lekarze zdiagnozowali u niej pęknięcie mostka.

➤ Ciężarówką uderzył w citroena

Do zderzenia dwóch aut doszło 2 lutego na ul. Poznańskiej w Jarocinie. - *W momencie, gdy samochód osobowy skręcał na parking, kierujący samochodem ciężarowym nie zachował odpowiedniego odstępu za samochodem poprzedzającym, nie zahamował i uderzył w jego tył* - tłumaczy mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka KPP w Jarocinie. Kierowca samochodu osobowego citroen berlingo trafił do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawcą wypadku był 42-letni mieszkaniec Opatówka. Pokrzywdzonym jest 58-latek z Jarocina.

➤ Wymusiła pierwszeństwo

2 lutego na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie mieszkanka gm. Jarocin kierująca volkswagenem passatem wyjeżdżając z parkingu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z fiatem bravo. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem.

➤ Piesza w szpitalu

64-letnia kobieta ucierpiała w wypadku, który we wtorek wydarzył się na skrzyżowaniu al. Wolności z ul. Piaskową w Witaszyczach. - *Mieszkanka gminy Jarocin kierująca skodą octavią w trakcie skrętu w lewo na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa* - 64-letniej pieszej - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kobieta trafiła do szpitala, a sprawca zdarzenia za wypadek odpowie przed sądem.

(era)

Ukradli luksusowego mercedesa. Właściciel wyznaczył nagrodę

➤ Nieznani sprawcy zrabowali luksusowego mercedesa w piątek wieczorem w Żerkowie. Właściciel zamieścił informację o kradzieży na portalu społecznościowym. Za pomoc w odnalezieniu samochodu zaoferował 5 tys. zł nagrody.

Złodzieje dostali się na jedną z posesji w Żerkowie w piątek w godzinach popołudniowych. Sforsowali okno balkonowe i weszli do domu. - *Splądrowali dom, a wisienką na torcie był odjazd samochodem. Zginęły nam wszystkie wartościowe rzeczy, praktycznie wszystko, co miało jakąś wartość* - opowiada właściciel posesji. Rabusie zabrali z domu kluczyki do luksusowego mercedesa C 220, AMG.

Właściciel pojazdu i przedsiębiorca w jednej osobie o sprawie poinformował policję. Jego syn wpadł na pomysł poszukiwania pojazdu za pomocą portalu społecznościowego Facebook. O kradzieży poinformował również portal www.jarocinska.pl. Za pomoc w odnalezieniu auta o wartości prawie 200 tys. zł zadeklarował 5 tys. zł nagrody. Gdy od kradzieży minęła doba, właściciel odebrał telefon, że pojazd

odnalazł się na terenie powiatu śremskiego. - *Dzięki temu samochód się znalazł. Mieliśmy dużo szczęścia w tym nieszczęściu. Zostaliśmy poinformowani, że pojazd stoi na osiedlu. Ja domniemam, że stał na tzw. przeczekanie. Mieliśmy niesamowite szczęście. Sądzę, że gdyby nie odnalazł się tak szybko, to już nie odnalazłby się wcale* - twierdzi przedsiębiorca.

Znalezcy została wypłacona nagroda. - *To jest wspaniały, odważny, spostrzegawczy człowiek. Żeby wszyscy reagowali jak on, to łatwiej byłoby nam odzyskiwać skradzione rzeczy* - tak przedsiębiorca ocenia postawę mężczyzny, który przyczynił się do odnalezienia auta.

Znalezca nie jest skory do rozmowy. Mówi, że to przypadek sprawił, iż to on odnalazł auto. Szedł przez osiedle. Poszukiwany samochód zobaczył w internecie.

Twierdzi, że ma dobrą pamięć i zawsze podobały mu się takie auta i dlatego tak szczegółowo zapamiętał poszukiwany pojazd. O swoich podejrzeniach poinformował policję, która zajęła się sprawą. Znalazca jest w kontakcie z właścicielem mercedesa, ale unika rozmowy na temat nagrody.

Przedsiębiorca podkreśla, że nie ma zastrzeżeń do pracy policji. - *Funkcjonariusze byli na miejscu zdarzenia już kilka minut po wezwaniu i zabezpieczali ślady* - dodaje przedsiębiorca. W ostatnim czasie nie zauważył, aby w pobliżu jego posesji kręciły się podejrzone osoby. - *Jesteśmy z natury ludźmi ostrożnymi. Ja sądę, że byliśmy obserwowani, bo tego nie zrobił żaden laik, tylko zrobili to specjaliści* - ocenia właściciel auta.

Policja potwierdza zdarzenie i cały czas poszukuje złodziei.

(era)

Ciężarówką w opla corsę



Dwa uszkodzone pojazdy, sparaliżowany ruch na krajowej „11” - to bilans kolizji, do której doszło w piątek w Wolicy Pustej (gm. Nowe Miasto). - *Kierowca tira z naczepą marki Man najechał na tył opła corsy, a następnie samochód opel został przepchnięty i uderzył w tył hondy crv* - opisuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Średzcy policjanci ustalili, że przyczyną zdarzenia było niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

(era)

Przekroczył prędkość i chciał przekupić policjantów

Jechał z nadmierną prędkością. Został zatrzymany przez policję. Chcąc uniknąć kary, usiłował wręczyć kontrolującemu go funkcjonariuszowi łapówkę.

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie skierowała akt oskarżenia przeciwko 34-letniemu mężczyźnie podejrzanemu o usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej poli-

cjantom. Chodzi o zdarzenie z końca października ubiegłego roku. W Zakrzewie dwóch mundurowych zatrzymało do kontroli samochód-osobowy. 34-letni kierowca w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych usiłował im wręczyć 200 zł. - *W opisie czynu zaznaczono, że początkowo położył je na siedzeniu pojazdu,*

a następnie włożył do szaszetki należącej do policjantów, znajdującej się pomiędzy fotelami samochodu. Zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przyjęcia pieniędzy przez policjantów. W odrębnym zarzucie opisano naruszenie przez oskarżonego nietykalności cielesnej jednego z powyższych policjantów, którego siedząc w radiowozie popchnął

próbując uniemożliwić mu założenie kajdanek - relacjonuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Do opisanego zdarzenia doszło w związku z kontrolą drogową, do której został zatrzymany oskarżony. Grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(era)

Kierownik biura ARiMR odwołany

► Karol Banaszak, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie został odwołany ze stanowiska. Jego zastępczyni Lidka Czechak awansowała na zastępcę dyrektora Oddziału Regionalnego w Poznaniu.

Agencja o gwałtownych zmianach w swoich strukturach informuje w lakonicznym komunikacie. Pomimo konkretnych pytań przesłanych do Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu otrzymaliśmy ogólną informację prasową.

„Kierownicy Biur Powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zatrudniani są na podstawie powołania, co - zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa - oznacza, że w każdym momencie mogą zostać powołani i odwołani z zajmowanego stanowiska. Pracownicy Agencji nie są urzędnikami służby cywilnej w rozumieniu ustawy o służbie cywilnej. Wszelkie decyzje personalne podejmowane są na podstawie Kodeksu pracy” - pisze Adamkiewicz Krzysztof, dyrektor

Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego

Na chwilę obecną odwołanych zostało 230 kierowników Biur Powiatowych ARiMR. Szefowie biur w powiatach decyzję o odwołaniu mieli odebrać w czwartek na spotkaniu w oddziałach regionalnych. „74 na skutek usprawiedliwionej nieobecności - otrzyma decyzję drogą pocztową” - informuje dyrektor Adamkiewicz. Na naradę do Poznania nie dotarł Karol Banaszak, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie. Od czwartku przebywa na zwolnieniu lekarskim. - Nie chcę komentować sprawy. To jest decyzja dyrektora - mówi Karol Banaszak, który biurem powia-

towym w Jarocinie poza półroczną przerwą kierował od 17 lipca 2002 roku.

Zastępczynią Karola Banaszaka była Lidka Czechak, radna miejska, aktywna działaczka PiS, która awansowała na stanowisko zastępcy dyrektora Oddziału Regionalnego w Poznaniu.

Aktualnie jarocińskim biurem zarządza naczelnik działu społecznych i środowiskowych - Michał Kulak.

Następcy kierowników będą powołani w najbliższym czasie. Kierownictwo agencji zapewnia, że zmiany kadrowe nie stanowią zagrożenia dla statutowych zadań ARiMR, za realizację których odpowiada prezes agencji.

Jarocińscy pracownicy biura

są oburzeni zarzutami, że biuro było upolitycznione. - Oprócz kierownika były tylko dwie osoby na 18 pracowników, które mają legitymacje PSL. To nie wiem, jaka to jest skala upolitycznienia. Takie opinie są dla nich krzywdzące - ocenia jeden z anonimowych pracowników.

Również rolnicy negatywnie wypowiadają się o ubiegłotygodniowych zmianach w ARiMR. - Jestem zwolennikiem PiS-u, ale to, co robi, jest naganne. Nie można zniszczyć czegoś, co dobrze funkcjonuje. Kierownik w Jarocinie tworzył biuro, dobierał ludzi i wszystko działało jak w zegarku - mówi rolnik pytany przez „Gazetę” o zmiany.

(era)

► NOWE MIASTO

Bezpłatne wakacje w Niemczech

Gmina partnerska Vestenbergsgreuth w dniach 8-18 sierpnia oferuje mieszkańcom gminy Nowe Miasto bezpłatny pobyt w tamtejszym ośrodku wypoczynkowym.

Do dyspozycji są pokoje pięcio-, cztero-, trzy- i dwuosobowe. W ośrodku znajduje się również w pełni wyposażona kuchnia. Można też korzystać ze sprzętu rekreacyjno-sportowego. Dojazd do Vestenbergsgreuth na koszt własny. Wszelkich informacji udziela i rezerwuje pokoje urzędniczka Julita Ciarcieńska-Wachowiak, pod nr tel. (61) 287-40-14, wewn. 102.

(akf)

► NOWE MIASTO

Mali piłkarze zapłacą mniej

Gmina dofinansuje działalność szkółki piłkarskiej Lecha Poznań, która właśnie rozpoczęła działalność. Kwota dotacji to 10 tys. zł.

- W ramach konkursu, który został rozstrzygnięty na zadania z zakresu kultury fizycznej i na wniosek stowarzyszenia Lech Poznań Football Academy - przyznaliśmy 10 tys. zł. Na obniżenie kosztów, które ponosić będą rodzice - mówi wójt Aleksander Podemski. Ostateczna odpłatność za udział w treningach wyniesie 69 zł w przypadku dzieci mieszkających na terenie gminy. 119 zł będą płacić osoby spoza gminy.

(akf)

► JAROCIN

Tańsze karnety na Jarocin Festiwal 2016 tylko do niedzieli

Jeszcze tylko do 14 lutego Spichlerz Polskiego Rocka będzie prowadził sprzedaż tańszych karnetów dla mieszkańców gmin Żerków, Kotlin i Jaraczewo.

Karnety na Jarocin Festiwal 2016 kosztują w tej chwili 240 zł. W styczniu taniej mogli

je kupować mieszkańcy gminy Jarocin. Jak informowała Julia Rzepka, koordynatorka Spichlerza Polskiego Rocka, w sumie sprzedano 2.285 trzydniowych wejściówek. Teraz taką możliwość mają mieszkańcy pozostałych gmin. Karnety można nabywać po preferen-

cyjnej cenie 70 zł.

Bilety należy kupować osobiście i mieć przy sobie dowód osobisty. Osoby niepełnoletnie mogą okazać legitymację szkolną.

(kg)

OGŁOSZENIE



PRZEWODNIK PO ŚWIECIE FINANSÓW

4 ZASADY BEZPIECZNYCH POŻYCZEK

SPRAWDŹ WIARYGODNOŚĆ FIRMY

Przed podpisaniem umowy zweryfikuj dokładnie pożyczkodawcę i oferowane przez niego usługi. Można to zrobić np. w internecie. Na podstawie wpisów dotychczasowych klientów można odsiać te firmy, które mają negatywne opinie. Ponadto na stronie Komisji Nadzoru Finansowego www.knf.gov.pl znajduje się rejestr podmiotów podejrzanych o prowadzenie nielegalnej działalności bankowej. Z takimi firmami lepiej nie zaczynać współpracy.

POLICZ CAŁKOWITY KOSZT POŻYCZKI

Firma udzielająca pożyczki ma obowiązek poinformować Cię o stopie oprocentowania nominalnego kredytu oraz o wszystkich innych kosztach, które pożyczkobiorca zobowiązuje się ponieść w związku z umową pożyczki takich jak: prowizje, opłaty, koszty usług dodatkowych. Dodatkowo powinien podać informację o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (RRSO) obrazującej całkowity koszt pożyczki w ujęciu procentowym oraz całkowitej kwocie do zapłaty.

DOKŁADNIE PRZECZYTAJ UMOWĘ

Nie ulegaj presji czasu i nie pozwalaj sobie nawet na margines niewiedzy. W razie wątpliwości pytaj i żądaj wyjaśnień wszystkich zapisów, które są dla Ciebie niezrozumiałe. Masz prawo wziąć projekt umowy do domu, żeby tam go w spokoju przeczytać i skonsultować z kimś, kto lepiej się zna na finansach.

NIE PODPISUJ, JEŚLI NIE ROZUMIESZ

Jeśli firma, od której bierzesz pożyczkę nie potrafi lub nie chce wyjaśnić Ci usług, które oferuje, nie powierzaj jej swojego zaufania, a już na pewno nie podpisuj z nią umowy!

Krótkoterminowa pożyczka jest zwykle bardzo kosztowna. Dla osób, które już wcześniej miały problemy ze spłatą zobowiązań może oznaczać ryzyko wpadnięcia w tzw. spiralę zadłużenia.

Sprawdź zanim podpiszesz

Wojciech J. (lat 35) z Tomaszowa Mazowieckiego pożyczył 3000 zł na telewizor.

Ostatnie święta Bożego Narodzenia uderzyły nas mocno po kieszeni. Odwiedzili nas teściowie i kuzynka z mężem. Wszystkich musieliśmy ugościć, kupić prezenty. Jakś daliśmy radę. Ale wystarczyła jedna wizyta w sklepie ze sprzętem RTV, żeby doprowadzić nas na skraj bankructwa. Akurat wyprzedawali zeszlodzony towar. Na wystawie zobaczyliśmy piękny telewizor, przeceniony z 4500 na nieco ponad 3000 zł. 42 cali, Full HD, ekran o idealnej czerni. Zawsze o takim marzyliśmy. Ja - żeby oglądać mecze Ligi Mistrzów, żona - filmy przyrodnicze i programy kulinarne, syn chciał pograć na konsoli na wielkim ekranie. Prosił, namawiali, w końcu uległem. Mimo, że byliśmy zupełnie spłukani, udało nam się wziąć szybką pożyczkę na te 3 tys. i jeszcze tego samego dnia przywieźliśmy nowy TV do domu. Radość trwała jednak krótko. Nie spłaciłem na czas jednej raty, potem drugiej. Zaczęły się pisma, po naglaniu. W końcu zajrzało mi w oczy widmo zajęcia komorniczego. Musiałem wziąć dodatkową pracę - w weekendy dorabiam na budowach. Rodzina o niczym nie wie - mówię, że jadę z kolegami na ryby. Jak ja spojrzę im w oczy?

Ilona B. (lat 39) z Wrocławia pożyczła 2500 zł „na życie”.

Oboje z mężem ciężko pracujemy - mąż w gospodarstwie rolnym, ja na dystrybucyjnym w fabryce. Mąż w zeszłym roku obchodził tzw. Abrahama, czyli pięćdziesiąte urodziny. Chciałam zrobić mu niespodziankę i spędzić z nim trochę czasu tylko we dwoje. Kupiłam w tajemnicy wczasy „last minute” w Egipcie. Pojechalismy we wrześniu. Było cudownie: plaża, palmy, kolorowe drinki, wycieczki pod piramidy. Niby wszystko było „all inclusive”, ale pieniądze szły jak woda z kranu. Kiedy podliczyłam wszystko po powrocie, wyszło grubo ponad 7 tysięcy złotych! Nie pomyślałam tylko o jednym: za co popłacimy rachunki i przeżyjemy do pierwszego? Mąż wziął wcześniej kredyty na maszyny rolnicze, więc żaden bank nie chciał nam dać pożyczki. Została nam tylko jedna opcja: szybka pożyczka. Dostaliśmy pieniądze bez BIK, praktycznie na telefon. I co z tego, skoro spłata przewyższa nasze możliwości finansowe. Ja wyładowałam na L4, bo z tych nerwów zaczęło mi szwankować serce. Dodatkowo, mieliśmy suszę i plony były dużo gorsze niż rok temu. Kto to wszystko mógł przewidzieć? Teraz ludzie we wsi wytykają nas palcami. Ależ ja byłam naiwna...

Przedstawione historie są inspirowane autentycznymi przypadkami ludzkich dramatów.

Co zrobić, by nie wpaść w podobną pułapkę? Jak się ustrzec przed pazernością nieuczciwych firm pożyczkowych?

► Podpisałeś niekorzystną umowę pożyczkową i znalazłeś się w kłopotach finansowych?

► Podejrzewasz, że mogłeś paść ofiarą oszustwa ze strony firmy pożyczkowej?

► Nie wiesz, do kogo zwrócić się o pomoc?

Skorzystaj z informacji zamieszczonych na stronie www.zanim-podpiszesz.pl

OD UMOWY MOŻNA ODSTĄPIĆ W CIĄGU 14 DNI

od momentu jej podpisania, nawet wtedy gdy pożyczka została przelana na konto lub wręczona do ręki. Nie ma też znaczenia, jaka instytucja udzieliła kredytu / pożyczki - to samo prawo obowiązuje wszystkich.

KIEDY DECYDUJEMY SIĘ NA ODSTĄPIENIE OD UMOWY, POŻYCZKĘ NALEŻY SPŁAĆ W CIĄGU 30 DNI OD DNIA ZŁOŻENIA OŚWIADCZENIA O ODSTĄPIENIU OD UMOWY.

KONKURS

Masz pytanie dotyczące finansów? Napisz do nas, a uzyskasz odpowiedź eksperta. pytanie@fortunaradzi.pl
Najciekawsze pytania nagradzamy! Odpowiedzi opublikujemy w gazecie lub na stronie www.fortunaradzi.pl

▶ JAROCIŃSKI SZPITAL CZEKA KOLEJNA ROZBUDOWA

Ponad tysiąc metrów kwadratowych dodatkowej powierzchni ma przynieść kolejna rozbudowa jarocińskiego szpitala. O przeprowadzeniu inwestycji zdecydował właściciel - zgromadzenie wspólników, czyli Rada Powiatu Jarocińskiego.

Do czego namawiał radnych prezes szpitala?

Szpital ma czas do końca roku na przystosowanie do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia. Nakłada on między innymi na zamknięte placówki służby zdrowia obowiązek zapewnienia pacjentom pokoi z łazienkami.

Prezes jarocińskiej lecznicy w porozumieniu z zarządem powiatu rozpatrywał dwie możliwości spełnienia wymogów narzuconych przez ministra - modernizację szpitala w ramach pomieszczeń, którymi już dysponuje albo rozbudowę o kolejne 1.267 m². Marcin Jantas obydwie koncepcje omawiał na posiedzeniu połączonych komisji zdrowia i spraw społecznych oraz budżetu i rozwoju. Jego zdaniem koncepcja rozbudowy jest dla szpitala korzystniejsza. - Powiększony zostałby budynek, w którym obecnie znajduje się dwukondygnacyjny oddział wewnętrzny. Tam dobudowane byłoby jedno piętro i dodatkowo budynek byłby poszerzony w kształt litery T. W tym budynku znajdowałby się oddział ginekologiczno-położniczy z salą cesarskich cięć, oddział noworodkowy, laboratorium i pracownia endoskopii - wyjaśnia prezes Jantas. Koncepcja rozbudowy szpitala - jego zdaniem - jest szybsza w realizacji. - Na część tej rozbudowy mamy już gotowe projekty, w związku z tym można by już przystąpić do ogłaszania przetargu. Drugi bardzo ważny argument jest taki, że realizacja tej koncepcji odbyłaby się bez żadnego uszczerbku dla pacjentów. Osoby, które akurat byłyby na oddziale wewnętrznym, przeniesione zostałyby do pomieszczeń w starej części szpitala zwolnionych po poprzedniej rozbudowie. Wówczas możemy odgradzić tę część szpitala, przekazać wykonawcy, który mógłby tam działać bez uciążliwości dla pacjentów - tłumaczył Marcin Jantas. - Ta koncepcja obejmuje powstanie oddziału wewnętrznego na czterdzieści łóżek, czyli tyle, ile teraz mamy. To jest na tyle strategiczny oddział, że on odpowiada za ponad jedną szóstą przychodów szpitala. Gdybyśmy realizowali koncepcję modernizacji bez rozbudowy, nie byłibyśmy w stanie takiej wysokości kontraktu zrealizować. Z punktu widzenia finansowego byłby to około miliona złotych mniejszy przychód - twierdził szef szpitala.

Czy będą to robili po ciemku i po omacku?

Radnych powiatowych, którzy mieli zdecydować o wyborze koncepcji

Żeby pacjentki po porodzie nie biegały do jedynej łazienki na oddziale



Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpocznie się kolejna rozbudowa jarocińskiego szpitala

modernizacji jarocińskiej lecznicy, interesowały koszty obu rozwiązań. Ich obawy dotyczyły przede wszystkim tego, czy ostatecznie finansowanie inwestycji nie „spadnie” na powiat. Starosta nie ukrywał, że samorząd zwróci się o wsparcie finansowe do gmin powiatu jarocińskiego. Z informacji prezesa Marcina Jantasa wynikało, że modernizacja szpitala bez rozbudowy kosztowałaby nieco ponad 5 mln zł. Natomiast z rozbudową - nieco ponad 7,5 mln zł.

Wśród wielu pytań, które mieli radni, swoje wątpliwości wyraził między innymi Karol Matuszak. - W naszym kraju zachodzą poważne zmiany, jeśli chodzi o wiele dziedzin. Są też coraz głośniejsze zapowiedzi dość radykalnych zmian dotyczących służby zdrowia, między innymi likwidacji Narodowego Funduszu Zdrowia, zmiany struktur - stwierdził radny. - Jak to wszystko się ma do naszego szpitala, ho póki co nie wiemy jeszcze, w którym miejscu się znajdziemy. Ja nie jestem przeciwno inwestowaniu w jarociński szpital, zawsze za tym byłem, ale obawiam się, że tak trochę będziemy to teraz robili po ciemku, po omacku przez pewien czas - dodał PSL-owski radny z Gminy. Do jego wypowiedzi nawiązał Stanisław Martuzalski. - Z informacji, które do

nas docierają, wynika, że będzie nacisk i finansowanie przede wszystkim podmiotów publicznych, a nasz szpital jest spółką - podkreślił radny. Starosta Bartosz Walczak wyjaśnił, że z wiedzy, którą posiada, wynika, iż - jeśli takie rozwiązanie zostanie w ogóle wprowadzone, to nie będzie ono dotyczyło spółek działających na majątku publicznym, których właścicielem jest samorząd.

Co to znaczy: wziąć odpowiedzialność za szpital?

Po trwającej dwie godziny dyskusji radni obu komisji głosami koalicji Ziemi Jarocińskiej, PiS-u oraz PSL-u wybrali koncepcję modernizacji szpitala z rozbudową. Od głosu wstrzymali się: Walenty Kwaśniewski, Leszek Mazurek i Stanisław Martuzalski. - Państwo się wstrzymujecie, to znaczy, że nie chcecie wziąć odpowiedzialności za szpital. O czym tu dyskutować - stwierdził przewodniczący rady Jan Szczerba. Na jego wypowiedź zareagował były burmistrz Jarocina. - Żeby podjąć decyzję w sprawie wielomilionowej inwestycji, należy mieć wszystkie wątpliwości rozwiane. Ja usłyszałem tutaj od jednego z radnych

i mnie to przeraziło, że czym się przejmujemy, bo najpierw się wybuduje, a potem się pomyśli, jak to się sfinansuje. Jeżeli państwo sobie wyobrażacie, że w ten sposób prowadzi się działalność inwestycyjną, to ja przepraszam. To właśnie dlatego nie wziąłem udziału w głosowaniu. (...) Ja mam poważne wątpliwości w kwestii finansowania. Jakie będą obciążenia już po zrealizowaniu tej inwestycji przede wszystkim dla budżetu powiatu? To jest główny powód, dla którego się wstrzymałem od podjęcia decyzji w dniu dzisiejszym, bo to będzie miało konsekwencje finansowe na lata - podkreślił Stanisław Martuzalski. Odpowiedział mu prezes Marcin Jantas. - Niezależnie, ile koncepcji modernizacji bym tu przedstawił i jakim efektem zakończyłyby się głosowania na tej sali, to i tak nikt ze mnie nie zdejmie odpowiedzialności wynikających z Kodeksu spółek handlowych - stwierdził szef spółki szpitalnej.

Modernizacja i rozbudowa szpitala powinny się rozpocząć jeszcze w tym roku. - Przewidywany termin ogłoszenia postępowania przetargowego, wyboru wykonawcy i rozpoczęcia budowy to drugi kwartał 2016 r. Z kolei przewidywany czas realizacji pierwszego etapu to około trzy kwartały - wyjaśnił Jantas.

ANNA KONIECZNA

► Sposób finansowania modernizacji szpitala z rozbudową

(źródło: Szpital Powiatowy w Jarocinie)

W przypadku wyemitowania przez powiat obligacji w wysokości 10.500.000 zł - 5.800.000 zł posłużyłoby na spłatę dotychczasowych obligacji szpitala. Na sfinansowanie inwestycji spółka szpitalna z własnego budżetu wydatkowałaby 4.700.000 plus 1.460.000 środków będących w dyspozycji spółki z poprzedniej emisji obligacji - razem 6.160.000 zł. Brakujące 1.430.000 zł spółka zamierza pozyskać ze źródeł zewnętrznych oraz przewidywanych przychodów własnych.

Karol Matuszak
radny Rady Powiatu
Jarocińskiego



Jak tylko pamiętam, to zawsze słyszałem, że musimy dostosowywać nasz szpital w wielu dziedzinach. Ja się nawet z tego śmieję i tak sobie myślę: trzech gości usiądzie sobie gdzieś do góry, pogadają i stwierdzą na przykład: „Niech zrobią ładowisko”. I idzie hasło w Polskę - ładowiska muszą być. Całą kadencję była dyskusja. Klócił się o to ładowisko, o pieniądze, o miejsce - cuda. I po czterech latach co? Helikopter wylądował gdzieś w polu. A my na ładowisko szukaliśmy pieniędzy, bo trzech gości sobie coś wymyśliło.

Jan Szczerba
przewodniczący Rady
Powiatu Jarocińskiego



Cały czas mówimy o materii, a zapomniałem o sercu. Wszystko może być, ale jeśli nie będzie dobrego klimatu stworzonego przez lekarzy, to materia nie uleczy pacjentów. Pan prezes ma wiele do zrobienia. Wielu z personelu wyższego z kulturą podchodzi do chorego, ale część jest niereformowalna. Dlatego, jak przyjdzie okazja, to „do widzenia”. Niech szukają - jest podaż, popyt - miejsca gdzie indziej. Nie ma co rozmawiać.

Stanisław Martuzalski
radny Rady Powiatu
Jarocińskiego



Mówimy o rozwoju szpitala, o górno-lotnych celach, a sprawa jest banalna. Chodzi o to, żeby kobieta po porodzie nie biegła z podkładem do jedynej łazienki na oddziale. Chodzi o godny pobyt pacjentów w jarocińskim szpitalu.

▶ NOWE MIASTO

Gminny ciągnik pojechał pod Warszawę

Kilka osób z całej Polski zainteresowało się możliwością kupna starego ciągnika od gminy Nowe Miasto.

- To już chodziło 25 lat. Chodziło cały czas, bezawaryjnie. Jeden kierowca jeździł. Ale było już w takim stanie, że trzeba było wymienić - tłumaczy wójt Aleksander Podemski. Za ciągnik gmina uzyskała 17 tys. zł. - Wzbudził zainteresowanie. Chętnych było więcej, czterech czy pięciu. Cena początkowa wyniosła 10 tys. zł.

Podbijano ją aż do 17 tys. zł. Nie spodziewaliśmy się, że dostaniemy tyle. Pojechał aż pod Warszawę. Nabywcy byli z Rawy Mazowieckiej - dodaje wójt gminy. - A beczkowiec sprzedaliśmy prawie w cenie złomu, bo było niewielkie zainteresowanie. Dostaliśmy 2 tysiące złotych.

Teraz do obsługi gminnej sieci kanalizacyjnej gmina wzięła w najem ciągnik wraz z beczkowozem. Koszt wynajmu - obejmujący rejestrację,

ubezpieczenie, przeglądy, naprawy, paliwo i oleje - wynosi 100 zł brutto dziennie. Obsługa sprzętu zajmuje się pracownik gminy. - Obecnie powinno nas to wszystko mniej kosztować. Taki sprzęt jest przez nas używany praktycznie codziennie. Są takie dni, że więcej i takie, że mniej. Czasem wykorzystywany będzie na pewno również w soboty i niedziele. On służy bowiem obsłudze sieci kanalizacyjnej - dodaje wójt.

(akf)



Fot. Urząd Gminy

KOTLIN

Nie chcą „złupić kieszeni mieszkańców”, ale będą podwyżki opłat za śmieci

► To, że odpłatność wzrośnie było już wiadomo w ubiegłym roku. Część radnych sądziła, że nowe stawki wójt przedstawi do zaopiniowania już na styczniowej sesji. - *Zabrakło mi czasu, aby dostarczyć dokumenty na 7 dni przed komisją. Nie chciałem, aby było stwierdzenie, że dostaliśmy dokumenty na 5 minut przed sesją* - mówił na posiedzeniu rady Mirosław Paterczyk.

Do końca ubiegłego roku gmina Kotlin płaćła miesięcznie za odbiór odpadów 46.425,97 zł. Od stycznia po rozstrzygnięciu przetargu, samorząd musi zapłacić 61.264,08 zł. Już w poprzednim roku gmina dopłacała 6.560,52 zł. - *Samorząd jak pokrywał pewne niedoszacowania i tak je pokryje w miesiącu styczniu i lutym* - zaznaczył szef kotlińskiej administracji.

Ile mieszkańcy będą płacić od marca? Tego wójt nie chce na razie zdradzić. - *Nie chciałbym powiedzieć, ile to będzie, bo w pierwszej kolejności chciałbym zapoznać radnych i nie chcę wzbudzać niepotrzebnych emocji. Wszędzie*

idą podwyżki i one są czymś podyktowane, nie są po to, aby złupić kieszeń mieszkańca, ale gospodarka śmieciowa musi się bilansować - odpowiada wójt Kotliny.

Jednocześnie wskazuje, że podwyżki opłat będą też w ościennych samorządach. - *Po części wzrost jest podyktowany tym, że ceny śmieci na bramce wzrosły ze 195 na 235 zł. Od stycznia jest zmiana minimalnego wynagrodzenia, które kształtuje się na poziomie 1.850 zł, to wszystko trzeba w kalkulować w stawkę za odbiór odpadów* - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. - *Chcielibyśmy się pozbyć tych nieruchomości, które wystawiają śmieci niesegregowane, bo*

mają pieniądze i placą, to też nas zabija. Dlatego stawka na śmieci niesegregowane jest o sto procent podniesiona w stosunku do segregowanych. Myślę, że to zmusi właścicieli posesji, aby przejść do segregacji - twierdzi wójt.

Radni nad nowymi opłatami będą dyskutowali na lutowej sesji. Ostatnia podwyżka stawek za odbiór odpadów była rok temu. Wtedy rada zdecydowała, że opłaty za śmieci będą naliczane od osoby, a nie od gospodarstwa. Wówczas radni sygnalizowali, że na nowych zasadach stracą rodziny wielodzietne. Mirosław Paterczyk zapewniał, że opracuje system ulg dla osób,

które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Jednak do tej pory nie podjęto uchwały w tej sprawie.

- *Czy pan wójt i rada pochyli się nad ulgami w opłatach za wywóz śmieci?* - takie pytanie wielokrotnie zadawał Jarosław Tomaszewski, sołtys Kotliny. Twierdzi, że nie otrzymał odpowiedzi. - *Od 1 stycznia 2016 r., zgodnie z nowelizacją ustawy śmieciowej z września 2015 r., rada gminy może zwolnić częściowo z opłat za odbiór śmieci rodziny, które mają Kartę Dużej Rodziny* - mówi sołtys Kotliny. - *Liczę, że te ulgi będą uwzględnione w projekcie uchwały.*

(era)

7 zł

TYLE MIESIĘCZNIE OD OSOBY
PŁACĄ MIESZKAŃCY GMINY
KOTLIN ZA WYWÓZ ODPADÓW
SEGREGOWANYCH

24.263,11 zł

tyło wyniosły zaległości
mieszkańców gminy Kotlin
w opłatach za śmieci
w 2014 r.

43.066, 20 zł

do takiej kwoty wzrosły
zaległości w poprzednim
roku

14 zł

WYNOSI STAWKA
ZA ŚMIECI
NIESEGREGOWANE

531.747,91 zł

wpłacili za śmieci
mieszkańcy w 2015 r.

550.551 zł

powinno wpłynąć do kasy
gminy.

557.111,52 zł*

kosztował odbiór odpadów
z gminy Kotlin w 2015 r.

*kwota nie obejmuje kosztów administracyjnych

USTAWA z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

Art. 1. W ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2013 r. poz. 1399, z późn. zm.1)

w art. 6k ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Rada gminy, w drodze uchwały, może zwolnić w całości lub w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, w części dotyczą-

cej gospodarstw domowych, w których dochód nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, o której mowa w art. 8 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn.

zm. 2) lub rodziny wielodzietne, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (Dz. U. poz. 1863 oraz z 2015 r. poz. 1359).”

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

► W JAROCIŃSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ ODBYŁA SIĘ NARADA PODSUMOWUJĄCA MINIONY ROK

Kapelan zapomniał kropidła

► Wóz bojowy za 912.600 zł, motopompa przewoźna i platforma ratownicza - to tylko część sprzętu, o który wzbogaciła się w 2015 roku jarocińska straż pożarna.



Nowy sprzęt zaprezentowano w minionym tygodniu na naradzie podsumowującej ubiegły rok (statystykę dotyczącą działalności straży w 2015 r. przedstawiliśmy w poprzednim numerze „Gazety” - przyp. red.). - *Zgodnie z misją Państwowej Straży Pożarnej jesteśmy nowoczesną i skuteczną formacją ratowniczą. Do niewątpliwych osiągnięć naszej komendy w ubiegłym roku zaliczyć można pełną skuteczność monitoringu zagrożeń oraz prowadzonych działań ratowniczych* - mówił mł. bryg. Kazi-

mierz Cieślak, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Podziękował samorządowcom za wsparcie finansowe, a członkom OSP za zaangażowanie w działania ratownicze. Pochwalił również swoich podwładnych.

Ratownicy usłyszeli ciepłe słowa także od przedstawiciela komendy wojewódzkiej. - *Ostatnio, kiedy tutaj byłem na inspekcji, nieźle wypadliście. Akurat jechaliśmy z innej komendy i wpadliśmy po drodze do Jarocina. Komendant*

może być dumny i musi być dumny ze swoich strażaków, bo stanowią trzon systemu ratowniczo-gaśniczego - chwalił mł. bryg. Maciej Brzeziński, naczelnik wydziału kadr KW PSP w Poznaniu.

Zwrócił się również do obecnej na naradzie młodzieży z technikum mechanicznego z przysposobieniem pożarniczym ZSP nr 2 w Jarocinie. - *Fajnie, że powstają szkoły mundurowe. (...) Dobrze, że powstają takie kierunki. Nie można wam niczego obiecywać, droga młodzieży. Jeżeli mówi wam ktoś, że po skończeniu tej szkoły traficie do straży, będziecie mieli pracę, to niestety sprowadzam was na ziemię, nie ma takiej możliwości. Na pewno będziecie mieli wiedzę, umiejętności, których nie będą mieli inni* - mówił mł. bryg. Brzeziński.

Po prezentacji multimedialnej i wystąpieniach gości, wszyscy wyszli na plac komendy, gdzie obejrzyli nowy sprzęt, który miał poświęcić ks. Jerzy Rychlewski, kapelan straży i druha w jednej osobie. Duchowny zapomniał jednak kropidła. Zmówił modlitwę, a niedopatrznie szybko nadrobił, bo wszedł do każdego z samochodów i pochwalil, że „pachną nowizną”.

(era)



Biuro blisko agencji

Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie zmieniło swoją siedzibę. Aktualnie znajduje się przy ul. Moniuszki. Po przeprowadzce mieści się naprzeciwko Biura Powiatowego Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Oficjalnego otwarcia nowej siedziby dokonał prezes WIR Piotr Walkowski wraz z delegatami Rady Powiatowej WIR w Jarocinie. (era)

► Kiedy jest czynne biuro

poniedziałek, wtorek w godz. 7.30-15.30 i piątek w godz. 7.30-11.30

Przekaż 1% na marzenia dzieci



INFORMACJE

66

uchwał podjęta kotlińska
rada w 2015 rokuStanisław Martuzalski, radny powiatowy, były burmistrz Jarocina
(na konferencji prasowej)

„Pieniądz nie jest dla mnie najważniejszą rzeczą.”

► ŻERKÓW

Raś na burmistrza? Nie potwierdza i nie zaprzecza

Choć do wyborów burmistrzów i wójtów gmin mamy jeszcze niecałe trzy lata, to już co jakiś czas można usłyszeć pogłoski o przetarasowaniach na tych stanowiskach. W Żerkowie obserwatorzy sceny politycznej przewidują, że obecny burmistrz Jacek Jędraszczyk tym razem zrezygnuje ze startu. W związku z tym już teraz wymieniane są nazwiska potencjalnych jego następców. Wśród nich jest obecny sekretarz gminy Michał Surma oraz radny i od niedawna asystent starosty jarocińskiego Wojciech Raś.

Ten ostatni zapytany o zamiar kandydowania, odpowiada: - *Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, żeby o tych rzeczach mówić. To nie jest pytanie na ten czas. Nie odpowiem. Ani nie będę zaprzeczał, ani potwierdzał. Czas pokaże. Byłem już przewodniczącym Rady Miejskiej Żerkowa. Potem okazało się, że krótko - stwierdza Wojciech Raś. - Życie pisze różne scenariusze. Zobaczymy, co będzie - dodaje.*

(ann)

Czy powołanie Wojciecha Rasia na stanowisko asystenta starosty jarocińskiego przełoży się na poparcie dla niego w wyborach na burmistrza Żerkowa ze strony władz powiatu oraz rządzącej Ziemi Jarocińskiej? Sam zainteresowany nie chce się na ten temat wypowiadać



Fot. A. Koniczna

► JAROCIN MA NOWE LOGO ZA PONAD 6 TYS. ZŁ

Sekretarz gminy: „Struktura dynamiczna”. Mieszkańcy: „Zebra”

Gmina po raz kolejny zmieniła logo. Poprzednie - potencjometr z kolorowym irokezem - przygotowała agencja P11 za czasów, gdy burmistrzem był Stanisław Martuzalski. Wcześniej, przez trzy lata, gmina posługiwała się „free.wolnym” logo z charakterystycznymi pomarańczowymi kleksami. Jeszcze wcześniej Jarocin miał logotyp w kształcie herbu miasta z hasłem „Jarocin - tu wszystko gra”. Ostatnio gmina korzystała też z emblematu zawierającego logo Spichlerza Polskiego Rocka. - Logo powinno być uniwersalne. Poprzednie ograniczało tylko do jednego, ale to bardzo ważnego wydarzenia, które raz do roku ma miejsce w Jarocinie, czyli do festiwalu. To, które jest teraz, jest znakiem graficznym, który odwołuje się zarówno do historii poprzez proste odwołanie do herbu, a także pokazuje, że zarówno mieszkańcy, jak i miasto są strukturą dynamiczną - wyjaśnia sekretarz gminy Michał Fijałkowski. - Każdy, kto się przyjrzy, zobaczy odwołanie do baszty z herbu, a zwińczenie tego „J”, które tam się rysuje, jest dokładnym odwzorowaniem tych trzech wież, które pochodzą z baszty z otwartą bramą z herbu Jarocina, czyli w prostej linii odwołuje się do

tradycji wieków mienionych - dodaje. Fijałkowski wierzy, że ta koncepcja przetrwa dłużej niż dotychczasowe logotypy.

Sekretarz gminy nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy nowe logo mu się podoba. - *Ma być użyteczne, ma być estetyczne i ma być mówiące o miejscu (...)* - skwitował. Czy nowa grafika rzeczywiście jest czytelna? - *Jeżeli ktoś interesuje się heraldyką (nauką badającą znaczenie i rozwój herbów - przyp. red.) i dokona po prostu pewnego przeglądu, spojrzenia na ten temat troszeczkę szerzej i zestawili sobie logo, które teraz jest obowiązujące (...), to będą skojarzenia w sposób zwykły, prosty momentalnie narzucające się.*

Nowy system identyfikacji wizualnej kosztował 6.150,00 zł brutto (5.000 zł netto) i został przygotowany przez Tomasza Łochowicza z chodzieskiej firmy Deeform. - *Wykonawca sam się zgłosił. Podczas jednego ze spotkań zapytał się, czy może popracować nad bardziej uniwersalną formą. To jest firma, która pracuje nad tego typu rzeczami, są to fachowcy od grafiki. Podjęliśmy rozmowę zupełnie niezobowiązującą i otrzymaliśmy kilka wersji do zastanowienia - wyjaśnia Michał Fijałkowski.*

(kg)

NASZA SONDA

Które logo Jarocina najbardziej Ci się podoba?
(w kolejności od najstarszego)

4%



1%



75%



3%



7%



1%

Wszystkie

9%

Żadne z nich

Oddano 423 głosy

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY
OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Zniżka rośnie z wiekiem

Każdy dostanie tyle
procent rabatu ile ma lat

*Promocja dotyczy wybranych modeli

facebook

facebook.com/visionsoptyk

100 lat 100%

90 lat 90%

80 lat 80%

70 lat 70%

60 lat 60%

50 lat 50%

40 lat 40%

30 lat 30%

20 lat 20%

10 lat 10%

Bezpłatne komputerowe
badanie wzroku

tel. 62 505 27 00

PORTAL JAROCINSKA.PL POKAZAŁ NOWE LOGO BEZ PODPISU MIESZKAŃCOM. OTO NIEKTÓRE WYPOWIEDZI:

Średnio mi się nowe logo podoba. Nawiązuje do herbu, to prawda, te trzy wieże, ale nie wiem, czy to będzie dla innych osób takie czytelne. Pierwszy raz, jak spojrzałam, to pomyślałam, że to jest kostka gitarowa, która jest w Spichlerzu. Nie jest najgorsze, ale mnie nie porwało.



To jest logo Jarocina, jest wzięte z herbu i coś tu jeszcze domalowane. Takie białe-czerwone, narodowe, zagadkowe. Trudno mi powiedzieć, co te paski oznaczają. Tak szczerze mówiąc, jakbym miał gdzieś wzór, to ja bym to zrobił za darmo, bo to nie jest wielkie halo, a graficy mają bujną wyobraźnię, dlatego może wziął tyle pieniędzy. Bardzo drogo, a to nie jest wielka praca.

Nie wiem, co to jest. Nic mi to nie przypomina. Logo Jarocina? W życiu bym nie zgadł. Ładnie wygląda. Nikt nie zgadnie, co to jest. Jak ktoś zgadnie, to mu się milion złotych należy.



To nowe logo Jarocina. Myślę, że jest nowoczesne, fajny pomysł, ale chyba te starsze miały coś w sobie, były fajniejsze.



Nie mam pojęcia, co to jest. Gdyby było w czarnym kolorze, to kojarzyłoby mi się z zebłą. Jak się spojrzy z daleka, to kojarzy się z logo Jarocina. Nic specjalnego.

Kojarzy mi się z Polską. Czy mi się podoba? Zrobiłabym lepsze. Nie jest warte swojej ceny.



Całość do obejrzenia na portalu

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Ze strony internetowej poświęconej informacjom z gminy Żerków

„Wykonawców wybrano w terminie wykazanym przez Urząd, brak jednak wartości tych wszystkich zamówień, niestety wychodzi na to, że będziemy musieli domagać się szerszych informacji ze strony Urzędu Miasta i Gminy, aby mieć szerszy wgląd w finanse publiczne oraz aby móc widzieć, jak i na co dokładnie wydatkowane są Nasze pieniądze.”

19

lat był nauczycielem
wicestarosta jarociński
Mikołaj Szymczak

INFORMACJE

► GMINA KOTLIN ZAMIERZA ROZPRAWIĆ SIĘ Z CHULIGANAMI

Wójt wypowiada wojnę wandalom

► Wójt Kotlina rozważa ufundowanie nagrody dla mieszkańców, którzy wskażą osoby niszczące mienie gminne. Mirosławowi Paterczykowi „buzuje krew”, kiedy wandale dewastują elewację, kradną lampę z fotokomórką czy płotki z placu zbaw.

Włodarz Kotlina wielokrotnie ubolewał publicznie nad tym, kiedy chuligani niszczyli mienie gminne. Najbardziej denerwuje go, kiedy ofiarą wandalów padają nowo wyremontowane obiekty. O tym, co i gdzie zostało ostatnio zniszczone mówił na styczniowej sesji. - To wszystko, co robimy, powinno nas wszystkich cieszyć. To nie są moje pieniądze, ani pani skarbnik, ani żadnej z osób, które są tutaj na sali. Są to środki, które pozyskujemy od naszych mieszkańców z podatków, opłat. A jeśli coś robimy, robimy to własną siłą, za ciężkie pieniądze. Robimy to z własnych środków czy pozyskanych, a za chwileczkę okazuje się, że coś jest zniszczone przez kogoś głupotę. To krew mi buzuje i nie wiem, co bym za przeproszeniem zrobił - irytował się Mirosław Paterczyk.

Podał przykład sali w Kurciewie, której rozbudowa obejmowała też wykonanie nowej elewacji. - I co? Za chwilę komuś chciało się sprawdzić,



155.142,94 zł

kosztowała rozbudowa i modernizacja świetlicy wiejskiej w Wysogotówku (na zdjęciu). Obiekt oddano do użytku w lipcu, a już zniszczono dwa parapety i skradziono lampę

czy to jest idiotoodporne. Ktoś kopie w elewację. Za dwa dni zauważyłem, że ktoś próbuje, czy jego lepetyna wytrzyma starcie z elewacją i mamy dwa piękne orderki na elewacji - opowiadał wójt. Wandale nie oszczędzili też sali w Sławoszewie. - W Wysogotówku też komuś chciało się usiąść na parapecie i zdjąć dwa parapety. Przy okazji skradł jeszcze lampę z fotokomórką,

ale miał na tyle czelność, że przewód zabezpieczył, żeby nikogo nie poraziło - opowiadał włodarz. Z kolei z placu zbaw przy ul. Norwida w Kotlinie nieznani sprawcy wyrwali dwa płotki. - Komuś brakuje płotka, to mam na oczyszczalni pięć czy sześć, to dam - zaoferował się szef gminy.

Wójt ma nadzieję, że wandalami nie są mieszkańcy gminy. - Tak jak w wielu przypadkach przymrużam oko i mówię: „Kurde, trzeba naprawić”. Tak w tej chwili będę tępił takie zachowanie, choćbym miał wyznaczyć nagrodę, żeby paskuda znaleźć. Żal inwestować. Nie dopuszczę do tego, żeby nasi pracownicy lub firmy, które to wykonują za pieniądze naszych podatników czy pozyskane środki, żeby bałwan niszczył to, co siłą wielu osób zostało zrobione - kontynuował zbulwersowany wójt. W rozmowie z „Gazetą” powiedział, że rozważa ufundowanie nagrody z własnych pieniędzy, dla tych którzy wskażą

osoby niszczące mienie gminne. - Postaram się zmobilizować mieszkańców, którzy mówią w wielu przypadkach: „Ja wiem, ale nie powiem, bo się obawiam”. Wcale nie dziwię się, bo każdy z mieszkańców może mieć coś urwane, zniszczony samochód albo cegłę w oknie - kontynuował wójt.

Jarocińska policja nie ma zbyt wielu zgłoszeń odnośnie niszczenia mienia przez wandalów. Kara jest uzależniona od wartości zniszczeń, jakich dopuścili się chuligani.

Dwa lata temu policja zatrzymała dwóch mieszkańców Kotlina, którzy połamali 10 klonów posadzonych wzdłuż krajowej „11” w Kotlinie. 34- i 25-latek przyznali się do zdeprawowania drzewek. Funkcjonariuszom wyjaśnili, że w taki sposób wyładowali swoją złość na pracowników ochrony pobliskiej firmy, którzy wyrzucili ich z lokalu za zbyt głośne zachowanie.

(era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33



Dziura na dziurze, przejechać nie można

► - Przejeżdżałem ulicą Zajęczą w Jarocinie. Tam jest dziura na dziurze i to od dawna. Praktycznie nie da się tędy jechać, bo można uszkodzić samochód. Burmistrz obiecywał, że ta droga będzie zrobiona. Tylko kiedy? - zastanawia się Piotr Wiśniewski z Jarocina, który zadzwonił do nas w ubiegłym tygodniu.

Jak udało nam się ustalić, w tym roku rozpoczną się prace budowlane, ale nie będą jeszcze dotyczyły nowej nawierzchni. - W budżecie gminy mamy zarezerwowane 70 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej. Jednak zanim my przystąpimy do realizacji inwestycji, PWiK wykona tam kanalizację deszczową - wyjaśnia Marcin Leśniak, kierownik Referatu

Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie.

W Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji temat ulicy Zajęcej jest już „na tapecie”. - W tym roku zamierzamy zbudować kanalizację na odcinku ok. 1.300 metrów. W budżecie mamy na ten cel zaplanowane 1,3 mln zł. Projektant zajął się już wykonaniem dokumentacji. Prace powinny się roz-

począć w drugiej połowie roku - zapowiada Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u. Kiedy ta część przebudowy się zakończy, będzie można zająć się wykonaniem nowej nawierzchni.

Uchwalony przez radę miejską w październiku Wieloletni Plan Rozwoju zakłada przebudowę Zajęcej w 2017 roku. Inwestycja ma pochłonąć prawie 3,5 mln zł - 1 mln zł z budżetu gminy, a resztę z funduszy unijnych i innych źródeł.

Wcale jednak nie powiedziane, że urząd zajmie się tym zaraz po zakończeniu robót przez PWiK. Utrudnienie może stanowić budowa obwodnicy. Istnieje obawa, że po wykonaniu Zajęcej mogłyby nią jeździć ciężkie maszyny i wywrotki, niszcząc świeżo ułożoną nawierzchnię. Główny wykonawca obwodnicy - firma Budimex - zadeklarował co prawda, że akurat z Zajęcej nie zamierza korzystać, ale trudno będzie mu odpowiadać za wszystkich podwykonawców.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl



W tym roku projekt, w przyszłym przebudowa - takie plany ma gmina wobec ul. Zajęcej w Jarocinie. Czy uda się je zrealizować?

Maszyny i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info, tel. 62 721 01 36

AUTORYZOWANY DEALER



Nowość!
Lely Welger
RP160V
Uniwersalna,
zmiennokomorowa
prasa belująca
nowej generacji

785-666-056

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARDO
Kuhn PRO EGA McCormick Agro-Tak BELARUS

JAROCIN

Sprawdź, kiedy przyjedzie autobus JLA

► Od kilku dni pasażerowie Jarocińskich Linii Autobusowych mogą korzystać ze specjalnego systemu, w którym sprawdzą, czy interesujący ich autobus ma opóźnienie i za ile minut przyjedzie na konkretny przystanek. - *Idziemy w stronę Europy* - zachwala system prezes spółki Maciej Zegar.

Zasady funkcjonowania serwisu przedstawiono na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu. Wchodząc na stronę internetową jarocin.kiedypriyjedzie.pl, można sprawdzić, czy konkretny autobus ma opóźnienie. Wystarczy zaznaczyć któryś z przystanków na terenie gminy, a wyświetli się informacja na temat godziny przyjazdu w to miejsce kolejnych autobusów, razem z podaniem numeru linii i kierunków, w jakich kursują. - *Pozwoli to pasażerom poczekać np. w pracy czy w szkole i wyjść na przystanek dopiero wtedy, kiedy autobus będzie się zbliżał. Nie trzeba będzie czekać i marznąć na przystanku zimą albo stać w upale latem* - mówi Maciej Zegar. Serwis może być pożyteczny zwłaszcza dla pasażerów przemieszczających się po centrum Jarocina, które - jak wiadomo - niemal co-



www.jarocin.kiedypriyjedzie.pl - na tej stronie internetowej można sprawdzać, czy autobus ma znaczące opóźnienie

dziennie się korkuje, co może spowodować znaczne odstępstwa od rozkładu jazdy. - *W tej chwili możemy korzy-*

stać z tradycyjnej albo z mobilnej wersji strony, a także wysłać smsa za 62 grosze niezależnie od operatora i otrzymać informację

na telefon. Niedługo będziemy mieli także aplikację mobilną - za miesiąc z systemem Windows, a za trzy miesiące - z systemem

Android - zapowiada prezes JLA. System kiedypriyjedzie.pl stanie się też podstawowym



Nowo wdrożony system zachwalali m.in. burmistrz Adam Pawlicki i prezes „emek” Maciej Zegar (z lewej)

narzędziem pracy dyspozytorów JLA. W przeciwieństwie do pasażerów, oni widzą na ekranie lokalizację wszystkich pojazdów w czasie rzeczywistym; a także godziny, w jakich autobusy dotarły na poszczególne przystanki. Takie udogodnienie pozwoli sprawnie reagować w przypadku powstania dużego opóźnienia, np. na skutek blokady drogi albo innych utrudnień.

System będzie kosztował spółkę 1.500 zł miesięcznie. Opłaty aktywacyjnej nie było. Dodatkowym wydatkiem był za to zakup 36 smartfonów (każdy za 1 zł i z abonamentem wynoszącym 16 zł miesięcznie). To na tych urządzeniach opiera się działanie systemu - centrala dzięki satelitom widzi pozycję telefonu, a co za tym idzie - autobusu.

(igi)

► JARACZEWO

Nie znaleźli jednego pracownika, szukają dwóch

Nowych urzędników chce zatrudnić Urząd Miasta i Gminy w Jaraczewie. Kilka dni temu ogłoszono dwa otwarte konkursy. Potrzebne są osoby na stanowiska zastępcy skarbnika gminy oraz podinspektora do spraw ochrony środowiska i inwestycji.

Dlaczego władze chcą zatrudnić kolejnych urzędników, skoro na początku stycznia burmistrz Dariusz Strugała zapewniał, że nie takiego nie będzie miało miejsca? - *Ktoś na miejsce zastępcy skarbnika jest nam potrzebny, ponieważ dotychczasowa urzędniczka przechodzi na urlop macierzyński, a więc praca na tym stanowisku będzie na czas określony. Dokładnego terminu jej zakończenia nie sposób określić, ale może to być lato przyszłego roku* - tłumaczy Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo.

Drugie ogłoszenie dotyczy zatrudnienia pracownika na miejsce osoby, która obecnie odpowiada za drogownictwo i inwestycje. Konkurs na to stanowisko był już przeprowadzany kilka razy, ale do tej pory nie udało się wyłonić nowego pracownika. W ogłoszeniu czytamy, że urzędnik miałby się zajmować m.in. obsługą inwestycji z zakresu drogownictwa, wodociągów i kanalizacji, nadzorem nad obiektami drogowymi, koordynacją akcji zimowego odśnieżania dróg i współpracą z Komunalnym Zakładem Budżetowym w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. - *Cały czas szukamy osoby, która mogłaby zastąpić pana Kostorkiewicza, bo choć jest na emeryturze, pracuje w urzędzie na pół etatu* - dodaje sekretarz.

Dokumenty można składać w jaraczewskim urzędzie lub wysłać je listownie do dnia 19 lutego do godz. 10.00.

(seb)

► POWIAT

Dotacje dla bezrobotnych i pracodawców

Osoby bezrobotne, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą, mogą pozyskać dotację na ten cel z Powiatowego Urzędu Pracy. Wnioski o dofinansowanie można składać od 15 do 19 lutego.

O dotację mogą się starać także pracodawcy, na przykład na zorganizowanie staży, pozyskanie pracowników interwencyjnych, a także dofinansowanie wynagrodzeń dla bezrobotnych powyżej 50. roku życia.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie ogłosił również nabór wniosków o udzielenie refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego.

(ann)

ŻERKÓW

Ponad 200 tysięcy na place zabaw

Na terenie gminy Żerków w ciągu ostatnich pięciu lat powstało 9 placów zabaw. Osiem z nich zostało sfinansowanych z budżetu gminy z udziałem środków zewnętrznych - unijnych oraz z urzędu marszałkowskiego. Łączny koszt wyniósł 195.328 zł. We własnym zakresie miejsce służące do zabawy dla dzieci urządziło Koło Gospodyń Wiejskich w Chrzanie. Wydało na ten cel 18.865 zł.

Najdroższy był plac zabaw w Żernikach. Kosztował prawie 40 tys. zł. Najmniej, bo niespełna 7,5 tys. zł gmina wydała na wyposażenie placu w Stęgoszy.



(ann)

Plac zabaw w Stęgoszy powstał trzy lata temu

KOSZTY URZĄDZENIA PLACÓW ZABAW WYKONANYCH W CIĄGU OSTATNICH PIĘCIU LAT W GMINIE ŻERKÓW.

• Raszewy	25.000 zł
• Ludwinów	28.321 zł
• Przybysław	37.925 zł
• Miniszew	10.269 zł
• Stęgosz	7.469 zł
• Dobieszczyzna	33.279 zł
• Żerniki	39.239 zł
• Lisew	13.825 zł
• Chrzan	18.865 zł

Razem: 214.193 zł

JAROCIN

Gmina chce przejąć szkołę od ministra

► Gmina Jarocin dąży do przejęcia od ministerstwa kultury prowadzenia Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia. Inicjatywa spotkała się już z poparciem rady miejskiej oraz... zdecydowanym sprzeciwem grona pedagogicznego. - *My nie będziemy stać z założonymi rękami (...). Obawiamy się, że po przejęciu przez gminę szkoła zostanie przekształcona i wyprowadzona z obecnej siedziby* - mówi Dorota Chłopocka, dyrektor placówki.

W ubiegłym tygodniu temat omawiali radni miejscy - najpierw w ramach komisji oświaty, a w piątek na nadzwyczajnej sesji. W obszernym uzasadnieniu do uchwały zawarto deklarację, że „zmiana organizatora w żaden sposób nie pogorszy warunków korzystania ze szkoły przez uczniów, a intencją Gminy jest abyje znacząco polepszyć. Przejęcie przez Gminę Szkoły nie wpłynie na zmianę warunków pracy jej kadry pedagogicznej”. Gdyby doszło do zmiany, finansowanie nadal leżałoby po stronie ministerstwa, które przekazuje subwencję na każdego ucznia. - *Podobna sytuacja była w Kluczborku. Na tym przykładzie wiemy, że subwencji w zupełności wystarcza* - mówiła radnym Bożena Kubacka, dyrektor wydziału oświaty w urzędzie miejskim. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak wytykał obecnej dyrektorce, że nie ubiega się o środki

ministerialne. - *Są możliwości pozyskania znaczących środków, które można by przeznaczyć np. na zakup instrumentów czy aranżację pomieszczeń, ale pani dyrektor po nie nie sięga* - zarzucił.

Jaki interes ma gmina w tym, by przejąć państwową szkołę artystyczną? Wiceburmistrz Kaźmierczak chce m.in. zwiększyć zaangażowanie placówki w życie publiczne gminy, a także uczynić z niej aspekt rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego. Dzięki temu być może uda się „wykorzystać” szkołę np. przy aplikowaniu o środki zewnętrzne na remont pałacu.

Właśnie pałac Radolińskich wydaje się być kluczowym w tej inicjatywie. Władze planują przeniesienie tam Muzeum Regionalnego. Wiele wskazuje na to, że ekspozycja stała mieściłaby się właśnie w pomieszczeniach, które teraz

zajmuje szkoła muzyczna. - *Odnoszę wrażenie, że szkoła szkołą, ale ważniejsze jest pozyskanie środków na remont budynku* - skomentował radny Marcin Półrolniczak podczas nadzwyczajnej sesji. - *Wrażenie odnosi każdy takie, jakie odnosi* - odparł wiceburmistrz Kaźmierczak.

Podjęta przez radnych niemal jednogłośnie uchwała w sprawie „wyrażenia woli przejęcia do prowadzenia” szkoły muzycznej ma być kartą przetargową gminy w kontaktach z ministerstwem. I wygląda na to, że jedyną, bo na pozytywną opinię grona pedagogicznego placówki nie ma co liczyć. - *Ta opinia będzie negatywna* - nie pozostawia złudzeń dyrektor szkoły (rozmowa obok).

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

* pisownia oryginalna



Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Jarocinie funkcjonuje od 1977 roku. W 2007 roku jej siedzibą stał się pałac Radolińskich. Rok później przejęła budynek od Skarbu Państwa z przeznaczeniem na działalność edukacyjno-kulturalną.

Będziemy się bronić

Rozmowa z DOROTĄ CHŁOPOCKĄ, dyrektorką Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Jarocinie

Dzwonię w sprawie zamiarów gminy wobec pani szkoły.

Nie ukrywam, że burmistrz już wcześniej kontaktował się ze mną w tej sprawie i przedstawił pewne plany. My nie będziemy stać z założonymi rękami, tylko też będziemy działać i w jakiś sposób się bronić, żeby nas jednak nie przejmowano.

Dlaczego?

Szkoła muzyczna to jest szkoła, której trzeba poświęcić bardzo dużo uwagi i wszelkie cięcia na zasadzie tego, co się dzieje w gminnej oświacie, po prostu są niemożliwe. Doprowadzi to do przejęcia szkoły przez jakąś prywatną osobę czy stowarzyszenie lub inną organizację. Na to my absolutnie nie wyrażamy zgody. Obawiamy się po prostu, że po przejęciu przez gminę szkoła zostanie przekształcona i wyprowadzona z obecnej siedziby.

W pałacu macie zostać, ale w innej części.

Co do zamiany pomieszczeń mam nawet pewną propozycję. Pamiętajmy, że my funkcjonowaliśmy w pałacu jeszcze zanim dostała go gmina. Byliśmy pierwszymi gospodarzami i byłoby miło, gdyby to uszanowano.

Wiceburmistrz Kaźmierczak zapewnia, że po ewentualnym przejęciu szkoły przez gminę przekształcenie będzie niemożliwe, wszystko będzie takie samo albo lepsze, zmieni się tylko administrator placówki - z ministerstwa na gminę. Nie woląaby pani mieć szefa tu na miejscu, w Jarocinie, zamiast w Warszawie?

Nam się pięknie układa współpraca z ministerstwem. Jesteśmy doceniani, zauważani. Nie chcę nikogo urazić, ale pan wiceburmistrz patrzy na kulturę przez pryzmat festiwalu muzyki rockowej, przez pryzmat muzyki rozrywkowej. Natomiast szkoła artystyczna kształci przyszłych artystów i odbiorców sztuki wysokiej. Nie wiem, czy zdaje sobie sprawę, jakie pieniądze są potrzebne, żeby nam to zapewnić.

Zarówno wiceburmistrz, jak też dyrektor Kubacka wytykają pani, że szkoła nie ubiega się o środki zewnętrzne, np. z ministerstwa. Pierwsze słyszę, że nie korzystamy z dotacji od ministerstwa. Możemy składać wnioski o wartości do 25 tys. zł i takie pieniądze w ubiegłym roku otrzymaliśmy. Piszę pismo i zawsze pieniądze otrzymujemy. Mamy na swoje wyposażenie, na swoje utrzymanie i na tym swoim garnuszku spokojnie możemy funkcjonować.

Chodziło chyba raczej o konkursy na granty, dofinansowania, programy itd. Zgłaszała pani jakieś projekty?

Nie startujemy w konkursach na granty czy dotacje, bo po prostu nie mamy takich potrzeb na dzień dzisiejszy. Wiemy jednak, jak napisać projekt i jeśli zajdzie taka potrzeba, na pewno się zgłosimy do konkursu.

Minister zwróci się z prośbą o wyrażenie przez radę pedagogiczną opinii na temat przejęcia szkoły przez gminę. Jaka ona będzie?

Ta opinia będzie negatywna.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

POWIAT

Radni bez tabletów

Powiatowi radni mieli od tego roku pracować przy pomocy tabletów. Sprzęt wraz z oprogramowaniem został zakupiony w końcu 2015 r. za ponad 40 tys. zł. Na pierwszym posiedzeniu nic się jednak nie zmieniło i radni nadal korzystali tylko z papierowych materiałów. - *Firma, która nas przygotowuje do pracy na tych tabletach, ma wolny termin na zorganizowanie szkolenia dopiero 10 lutego* - tłumaczy Jan Szczerbań, przewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego. - *Ja uważam, jako szef rady, że nic się nie stanie, jeśli trochę z opóźnieniem zostanie to wprowadzone. Dlatego nawet nie przynależałem tej firmy. A skoro wszystko pójdzie sprawnie,*

to następne sesja już będzie na tabletach - zapewnia Szczerbań.

Nowy - elektroniczny system obsługi rady powiatu został wprowadzony, by - jak twierdzi zarząd powiatu - przynieść oszczędności.

(ann)

Powiat kupił 22 tablety z klawiaturą. Dla urzędów przeznaczonych jest 19. Jeden jest dla starosty Bartosza Walczaka, a dwa są zapasowe. Do tego starostwo nabyło program e-sesja.



Na ostatnim w starym roku posiedzeniu rady powiatu przewodniczący Jan Szczerbań zaprezentował nowo nabyty sprzęt. - *Już mamy te tablety, na których będziemy pracować na najbliższej sesji* - zapewniał

► ŻERKÓW

Raz chcą zrobić tak, jak powinno być

Gmina zamierza dociągnąć sieć kanalizacyjną do niezabudowanych działek na osiedlu w Żerkowie. Planuje wydać na ten cel 800 tys. zł. Sprawą na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej zainteresował się radny Wojciech Raś. - Czy wiemy, że już w tym roku tam powstaną domy i musimy budować kanalizację? Czy na przykład możemy to odłożyć na przyszły rok? - pytał radny z Chrzana. - Bo są miejscowości, które na taką sieć oczekują, a my jej nie robimy. Z kolei na osiedlu w Żerkowie nie ma jeszcze domów, a my sprzedajemy fakty i chcemy doprowadzić tam kanalizację. Czy nas na to stać? - dopytywał się Raś.

Na osiedlu, które rozbudowuje się w kierunku Bieździadowa, jest około 80 działek wystawionych na sprzedaż przez właścicieli, którymi są osoby prywatne. - Chcemy, żeby ludzie się tam budowali i nie uciekali stąd. Po to jest to robione. Zainteresowani się o to pytali jeszcze, kiedy nie byliśmy właścicielami tych gruntów. Wiadomo, że jeśli nie ma żadnego uzbrojenia, to działki muszą być sprzedane w tańszej cenie. Dlatego nie chciałbym tego odkładać - przyznał burmistrz Jacek Jędraszczyk. - A z drugiej strony jest taki wymóg, że my musimy, jako odbiorcy ścieków, wskazać tym, którzy się będą tam budować, gdzie mają je odprowadzać. W związku z tym jest ta potrzeba, żebyśmy akurat raz zrobili coś tak, jak powinno być. Czyli najpierw robimy infrastrukturę, a potem się ludzie do niej dołączają. A nie odwrotnie, że budujemy, a potem ludzie kopią szamba i jakieś inne śmieczne rzeczy, co dzisiaj jest już prawnie nie do zaakceptowania - podkreślił wójt gminy.

Burmistrz zapewnił, że mieszkańcy miejscowości, w których nie ma do tej pory kanalizacji, nie będą pozostawieni sami sobie. - W tych miejscowościach, które nie spełniają wskaźnika załudnienia i w związku z tym nie kwalifikują się do dofinansowania do budowy kanalizacji - na przykład w Kamieniu czy Pogorzeli - będą budowane takie zbiorowe oczyszczalnie ścieków z partycypacją gminy - zapewnił Jędraszczyk.

Kanalizacja do działek na osiedlu w Żerkowie będzie wykonywana sukcesywnie, a gmina podejmie starania o dofinansowanie tej inwestycji.

ANNA KONIECZNA

SPROSTOWANIE

Do artykułu „Masz dzieci, staraj się o ulgę” z poprzedniego numeru „Gazety Jarocińskiej” wkraść się błąd. Osoby wychowujące w roku 1 dziecko skorzystają z odliczenia, o ile ich roczne dochody nie przekroczą kryterium dochodowego, wynoszącego 112.000 zł w przypadku podatnika pozostającego przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim (dochody podatnika i jego małżonki) oraz w przypadku podatnika będącego osobą samotnie wychowującą dziecko.

ANNA KONIECZNA

► JAROCIŃSKI RUCH SAMORZĄDOWY APELUJE DO WŁADZ

Nie tędy łącznik

► Jarociński Ruch Samorządowy sprzeciwia się budowie w Jarocinie łącznika dróg krajowych nr 11 i 12. W zamian proponuje inną inwestycję - drogę łączącą „11-tkę” z „15-tką”. Temat jest szczegółowo omówiony w liście otwartym, jaki JRS przysłał m.in. do rady miejskiej i rady powiatu.

Stowarzyszenie przesłało pismo do obu samorządów. Jego członkowie apelują o cofnięcie planowanych wydatków na łącznik, który ma biec od ulicy Powstańców Wlkp. (obok firmy RBB Stal) przez las do wylotu z Jarocina na Poznań. Co im się nie podoba w tym pomysłe? Przedstawiają analizę, z której wynika, że z Leszna do Poznania nie jeździ się przez Jarocin. Formułują też inne argumenty. „Tiry z Poznania i Gniezna jadące w kierunku Krotoszyna zamiast kierować się na obwodnicę w drodze S11 - mogłyby na węźle Mieszków skręcić w prawo w starą drogę nr 11 i przez mieszków i Cielczę - dojechałyby do łącznika i dalej przez łącznik, Al. Powstańców Wlkp., ul. Wrocławską i przez Ciświce jechałyby na Krotoszyn. Tym samym mielibyśmy sytuację, w której wybudowana byłaby obwodnica S11 i wybudowany byłby łącznik dróg nr 11 i 12 forsowany przez burmistrza Pawlińskiego, a mimo tych inwestycji, ruch tirów nadal odczuwalny byłby dla mieszkańców zarówno Mieszkowa, Cielczy oraz Jarocina, Ciświcy i Goliń” - czytamy w liście otwartym, podpisanym przez zarząd JRS - Jerzego Walczaka, Jacka Kardacha i Jarostawa Andrzejaka.

JRS nie skupia się wyłącznie na krytykowaniu planów władz. Przedstawia także alternatywną propozycję - by w pierwszej kolejności zająć się budową łącznika dróg

krajowych na 11 i 15. Jak wskazują sygnatariusze listu otwartego, ta inwestycja jest pilnie potrzebna, a poza tym, została uwzględniona w urzędowej dokumentacji jeszcze w 2010 roku. Sprawdziliśmy to w urzędzie. Taka inicjatywa rzeczywiście pojawia się w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jarocin. Znajdują się w nim zresztą oba łączniki, o których mowa. Ten po-

między „11-tką” a „15-tką”, forowany przez Jerzego Walczaka i spółkę, zaznaczono w dwóch wersjach. Jedna zakłada drogę od ronda przy obwodnicy do wysokości ulicy Wybudowanej, a drugi - aż za Goliń. Co takie zapisy oznaczają w praktyce?

- Studium nie stanowi aktu prawa miejscowego. Nowe inwestycje drogowe są na ogół realizowane na podstawie przepisów specustawy drogowej. Studium może natomiast

posłużyć do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego, które stanowią akty prawa miejscowego i muszą być zgodne ze studium - wyjaśnia urzędnik z wydziału rozwoju.

Czy zwrócenie się np. do rady miejskiej spowoduje, że temat będzie omawiany na sesji? - W mojej ocenie list dotyczy sprawy, która została już przesądzona. To jest odgrzewany kotlet i szukanie sposobu, by zaistnieć w świadomości społecznej i temu ma służyć powrót

do dyskusji o łączniku - ocenia Rajmund Banaszyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie. Nie wyklucza jednak pojawienia się tego wątku podczas obrad. - Przekazałem list wszystkim radnym. Jeśli ktoś będzie miał życzenie do niego nawiązać, to proszę bardzo. Osobiście uważam jednak, że odpowiednim miejscem do takiej dyskusji byłoby posiedzenie komisji rozwoju - mówi Banaszyński.

(igi)



OBWODNICA TRANZYT
+ NOWY ŁĄCZNIK

Jarociński Ruch Samorządowy proponuje, by zamiast łączyć krajową „jedenastkę” z „dwunastką”, połączyć „jedenastkę” z „piętnastką”

► JAROCIN

Fetor zniknął na zawsze?

Do redakcji zgłosili się mieszkańcy nie tylko Jarocina, którzy zwrócili uwagę na zapach i kolor cieczy wydobywającej się z rury przy rowie wzdłuż drogi krajowej nr 12

w Jarocinie. - Przy ulicy Powstańców Wielkopolskich leci straszna żybura. Śmierdzi jak z kanalizacji - mówi jeden z interweniujących. - Taki fetor czuć już od paru dni - dodaje drugi.



Tak wyglądała cuchnąca ciecz wydobywająca się 11 stycznia z rury przy ul. Powstańców Wlkp.

Zgłosiliśmy się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, a tam otrzymaliśmy zapewnienie, że pracownicy przyjadą na miejsce i zbadają „podejrzaną” ciecz. - Kiedy się tam zjawiliśmy, żeby pobrać próbki, można było odnieść wrażenie, że płynie tam czysta woda. Wyniki badań zresztą to potwierdziły. W próbkach, które pobraliśmy, nie znaleźliśmy żadnych śladów wskazujących na to, że mógł być odpowiedzialny za to na przykład przemysł - mówi Jakub Kaczmarek, kierownik delegatury w Kaliszu.

Czy to koniec działań podjętych przez WIOŚ? - Jeśli znów coś takiego będzie miało miejsce, prosimy o informację i znów przebadamy płynącą substancję pod kątem zanieczyszczeń - dodaje Kaczmarek. (seb)

► POWIAT

Zatrudniasz bezrobotnych - zrefundują ci wynagrodzenia i składki ZUS

O refundację kosztów wynagrodzenia i składki ZUS dla bezrobotnych do 30. roku życia mogą się ubiegać zatrudniający takie osoby pracodawcy z terenu powiatu jarocińskiego.

Przysługuje ona na okres 12 miesięcy w wysokości 1.800 zł wynagrodzenia i składek ZUS od tej kwoty miesięcznie.

Przedsiębiorcy, którzy są zainteresowani wsparciem mogą złożyć wniosek do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie (pok. 204, tel. 62/747-35-79 wew. 305).

(ann)

RAPORT

Spełniają czytelnicze zachcianki

766 książek wypożyczył w 2015 roku rekordzista, a na nowe zbiory wydano ponad 120 tys. zł. Jak wyglądało u nas czytelnictwo w ubiegłym roku?

Nasze biblioteki przeznaczają na nowe zbiory coraz więcej pieniędzy. W 2015 roku zainwestowano w nie ponad 160 tys. zł. Najwięcej w Jarocinie, a najmniej w Żerkowie. Lwia część tych środków została wydana na książki papierowe, ale pracownicy bibliotek nie zapominają też o audiobookach czy ebookach.

Najwięcej nowych książek w 2015 roku, bo aż 3.187, kupiła biblioteka w Jarocinie, której nie sposób porównywać z tymi w innych gminach, chociażby przez wzgląd na skalę działalności i liczbę potencjalnych czytelników. Pozostałe gminne biblioteki jednak również nie mają się czego wstydzić, bowiem kupiły w minionym roku grubo ponad 1.000 książek. Wyjątkiem jest Żerków, gdzie kupiono ich tylko 489.

Zbiory biblioteczne powiększyły się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy także o książki podarowane przez mieszkańców. Tych przybyło łącznie ponad 4 tysiące. Najwięcej oczywiście w Jarocinie, ale należy zaznaczyć, że 1.281 z nich zostało przekazanych przez bibliotekę Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, która to uczelnia zakończyła swoją działalność w naszym mieście i została przeniesiona do Zielonej Góry.

Śluchawki zamiast liter

Coraz większą popularnością wśród mieszkańców Ziemi Jarocińskiej cieszą się audiobooki, po które sięgano w ostatnim roku częściej niż po książki w wersji elektronicznej. Tutaj króluje Nowe Miasto, gdzie wypożyczono ich aż 838, a więc niemal o 400 więcej niż w Jarocinie. Pozostałe gminy mają na tej płaszczyźnie jeszcze sporo do nadrobienia.

Mieszkańcy bibliotek

Rekordzistą pod względem wypożyczonych książek jest osoba korzystająca z gminnej biblioteki w Jarocinie, która sięgnęła w ubiegłym roku po 766 pozycji. Nie można jednak wykluczyć faktu, że nie wszystkie z nich zostały przeczytane przez wypożyczającego. Znane są przypadki, w których na jedną kartę biblioteczną są wypożyczane książki dla dwóch lub więcej osób. Na drugim i trzecim miejscu w tym zestawieniu uplasowali się czytelnicy z gminy Jaraczewo z wynikami 515 i 475 książek.

Nie gorzej wygląda sytuacja w zestawieniu dzieci i młodzieży. Tutaj gmina Jaraczewo podzieliła podium między siebie z wynikami kolejno 694, 452 i 371 egzemplarzy.

Do takiego rezultatu wśród najmłodszych przyczyniła się akcja zainicjowana przez bibliotekarki,

które regularnie odwiedzały z „mobilną biblioteką” lokalne przedszkola. - Wymyśliłyśmy akcję „Książka w podróży” i w jej ramach raz w miesiącu jeździmy do przedszkoli w miejscowościach, w których nie ma bibliotek, czyli do Noskowa i Panienki. Jeszcze w tym roku chcemy skierować podobną propozycję do Ruska, ale tam działa środowiskowa biblioteka, a poza tym wypożyczalnia jest w szkole, więc nie chcemy im wchodzić w kompetencje. Mimo wszystko jednak złożymy takie zapytanie - mówi Katarzyna Roszak, dyrektorka jaraczewskiej biblioteki.

Czytelnik poprosi, czytelnik dostanie

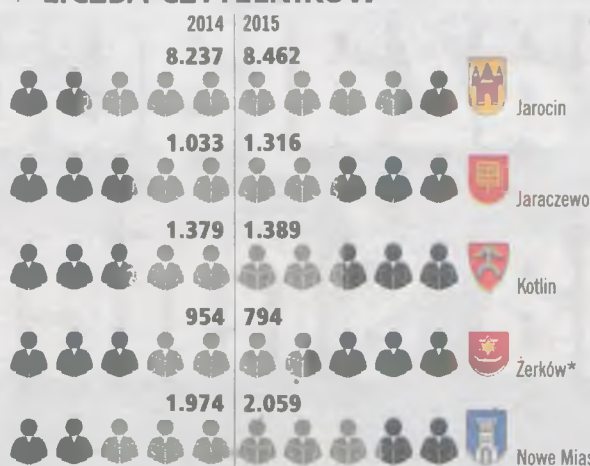
Powszechną praktyką stało się przyjmowanie i realizowanie sugestii czytelniczych mieszkańców. Biblioteki działające na terenie Ziemi Jarocińskiej zbierają propozycje książek, którymi byłoby zainteresowani czytelnicy, a następnie starają się kupować te pozycje. - Wszystkie sugestie, które nasi czytelnicy zgłaszają bibliotekarkom, są przekazywane do działu gromadzenia i wpisane na listy zamówień. Podobnie dzieje się w przypadku zgłoszeń drogą mailową poprzez stronę biblioteki. Koleżanki z filii przekazują do działu gromadzenia takie informacje przynajmniej kilka razy w roku - tłumaczy Iwona Antczak z jarocińskiej biblioteki i dodaje: - Jedyнным powodem budzącym niezadowolenie ze strony czytelników może być długie oczekiwanie na najbardziej gorące tytuły. Wynika to z faktu, że posiadamy pojedyncze egzemplarze. Tak było np. w przypadku książek z serii przygód Greya. Dodatkowo ekranizacja sprawiła, że kolejka po książkę była naprawdę imponująca.

Oprócz zgłaszania swoich propozycji w siedzibie biblioteki gminnej w Jaraczewie, książki można też wskazywać poprzez profil na Facebooku oraz specjalny adres e-mail: zaproponujksiazke@wp.pl.

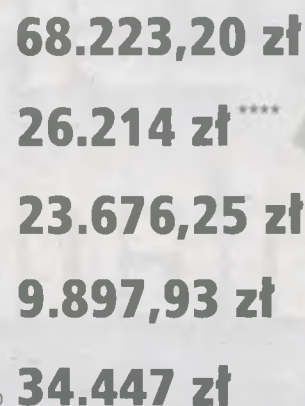
Jacek Maciejewski z żerkowskiej placówki wyjaśnia, że już co najmniej kilkanaście książek zostało kupionych właśnie dzięki sugestiom mieszkańców. - Najczęściej kupujemy powieści obyczajowe, biograficzne, sensacyjne, bajki i powieści młodzieżowe - wyjaśnia dyrektor. - Najwięcej w ostatnim czasie zakupiliśmy książek z literatury pięknej zarówno dla dzieci, jak i dorosłych - tłumaczy Krystyna Muzolf, zarządzająca nowomiejską biblioteką. Katarzyna Rożek z Kotliny dodaje: - Najczęściej kupowane gatunki to powieści obyczajowe dla kobiet, sensacyjne, horrory, literatura faktu oraz literatura młodzieżowa. Większość książek przez nas kupionych to sugestie czytelników, których było około 400.

(seb)

LICZBA CZYTELNIKÓW



KWOTA WYDANA NA NOWE ZBIORY W 2015 r.



Liczba podarowanych książek (2015)	
3.765	Jarocin***
62	Jaraczewo
111	Kotlin
125	Nowe Miasto
254	Żerków



Liczba wypożyczonych audiobooków (2015)	
449	Jarocin
114	Jaraczewo
25	Kotlin
838	Nowe Miasto
10	Żerków



Liczba zakupionych książek (2015)	
3.187	Jarocin**
1.330	Jaraczewo
1.172	Kotlin
1.555	Nowe Miasto
489	Żerków

LICZBA WYPOŻYCZONYCH KSIĄŻEK W 2015 r.



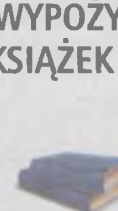
182.569



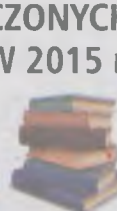
29.342



25.879



14.659



46.055

Jarocin

Jaraczewo

Kotlin

Żerków

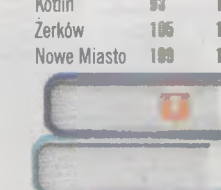
Nowe Miasto

TOP 3 NAJAKTYWNIJSZYCH WYPOŻYCZAJĄCYCH

	2015	2014
Jarocin****	700	243
Jaraczewo	515	004
Kotlin	150	143
Żerków	214	100
Nowe Miasto	200	235



	2015	2014
Jarocin****	423	210
Jaraczewo	475	452
Kotlin	93	129
Żerków	105	101
Nowe Miasto	100	100



	2015	2014
Jarocin****	354	183
Jaraczewo	350	371
Kotlin	74	81
Żerków	87	88
Nowe Miasto	123	183



* różnica wynika z przejścia w 2015 r. na komputerowy system biblioteczny, który nie pozwala dublować czytelników na oddziale dziecięcym i wypożyczalni dla dorosłych

** w tym 744 z dotacji MKiDN

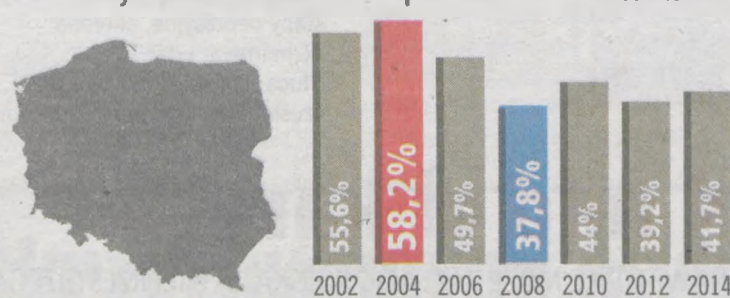
*** w tym 1.281 przekazanych przez bibliotekę Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie

**** w tym 6.701 zł pozyskane z MKiDN

***** dane dla dzieci na podstawie zestawień oddziału dla dzieci

STATYSTYKI BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Stan czytelnictwa w Polsce na przestrzeni ostatnich lat



NAJCZĘŚCIEJ czytający w 2014 roku

73%

uczniowie i studenci

71%

osoby między 15. a 19. rokiem życia



NAJRZADZIEJ czytający w 2014 roku

34%

osoby powyżej 60. roku życia i mieszkańcy wsi

30%

rodziny o dochodzie mniejszym niż 2.000 zł



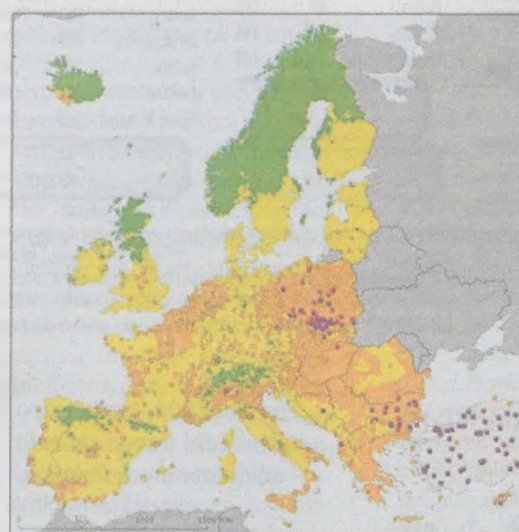
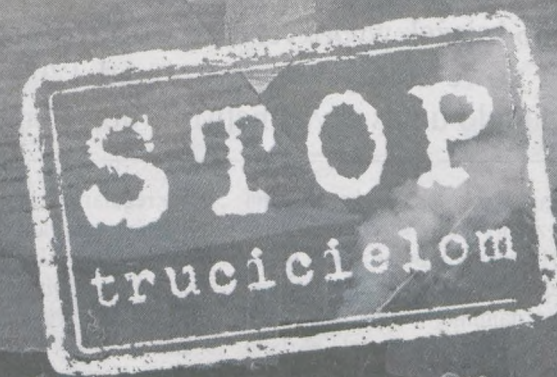
Po roku 2004, kiedy to po raz ostatni ponad połowa ankieterowanych Polaków zadeklarowała, że czyta książki, liczba sięgających po literaturę oscyluje w okolicach 40 procent.

Według ostatnich badań prowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej (2014), poziom czytelnictwa w naszym kraju wzrósł o 2,5 proc. Większą liczbę czytelników odnotowały w ostatnim roku także gminne biblioteki z terenu Ziemi Jarocińskiej.



Przeróżające skutki palenia śmieci

► Spalanie odpadów w przydomowych piecach to nagminny proceder w naszym kraju. Do redakcji regularnie dzwonią mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej skarżąc się na sąsiadów wrzucających do pieców co popadnie.



Średnioroczne stężenia pyłu PM₁₀
rok 2010
rozdzielczość: 10x10 km

< 10 µg/m³
10 - 20 µg/m³
20 - 40 µg/m³
40 - 45 µg/m³
> 45 µg/m³

nie uwzględniono krajów
z niskim ryzykiem

Źródło: European Environment Agency (EEA)

► Możliwe skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem

Drogi oddechowe: problemy z oddychaniem, podrażnienia gardła, oczu i nosa, kaszel, katar, zapalenia zatok

Serce: zawał, niewydolność, nadciśnienie, choroba niedokrwienna

Płód: bezpłodność, przedwczesny poród

Mózg: problemy z koncentracją, stany depresyjne, choroba Alzheimera, udar

Płuca: astma, nowotwór płuca, częstsze infekcje dróg oddechowych

► Spalasz plastikową butelkę, uwalniasz

- toksyny, gazy i bardzo groźne związki chemiczne
- dioksyny (10.000 razy bardziej trujące od cyjanku potasu)

► Spalasz liście

- uwalniasz substancje rakotwórcze
- przyczyniasz się do możliwego powstawania alergii
- stwarzasz zagrożenie dla astmatyków
- przyczyniasz się do uszkodzania liści roślin przydomowych
- pomagasz w przedostawaniu się do powietrza kwasów azotowych
- przyczyniasz się do zwiększenia poziomu azotu w produktach roślinnych

► Palisz węglem, drewnem, biomasą

- uwalniasz pył PM₁₀, który jest jednym z głównych składników smogu oraz rakotwórczy benzopiren
- paląc węglem, zwiększasz zachorowalność na choroby układu oddechowego
- paląc drewnem iglastym, pomagasz wytwarzać benzopireny (składowe smoły i ropy naftowej) i wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA), z czego część ma udowodnione właściwości rakotwórcze.

► Palisz odzież, buty i piankę

uwalniasz cyjanowodor, czyli składnik wykorzystywany do wytwarzania Cyklonu B

► Palisz lakierowane elementy

przyczyniasz się do wytworzenia się kwasu solnego uszkadzającego twój piec

► Palisz opony

uwalniasz szkodliwe substancje wykorzystywane wcześniej do ich produkcji, czyli barwniki, stabilizatory, utwardzacze oraz rtęć, ołów, chrom i kadm

* WWA - wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Część ich substancji składowych ma udowodnione działanie rakotwórcze

► Udział w emisji PM₁₀

- 52%** gospodarstwa domowe
- 17%** przemysł
- 10%** transport drogowy
- 9%** energetyka
- 8%** inne źródła
- 4%** rolnictwo

► Udział w emisji benzopirenu

- 87%** gospodarstwa domowe
- 11%** przemysł
- 2%** energetyka

4 mld zł kary

NAWET TYLE MOŻE ZAPŁACIĆ POLSKA ZA NIEPRZESTRZEGANIE UNIJNYCH NORM DOTYCZĄCYCH JAKOŚCI POWIETRZA

Spalając odpady w przydomowym piecu nie pozbywasz się ich, a jedynie przekształcasz w bardzo groźne gazy. Nie tylko je wdychasz, ale także jesz owoce i warzywa rosnące w skażonej nimi glebie. Na roślinach też się osadziły

Po czym poznać, że ludzie palą odpady lub przedmioty, które z piecem nie powinny mieć nic wspólnego? Przede wszystkim po gryzącym dymie. - Na ulicy Wrocławskiej, koło szkoły w Ciświcy ludzie palą jakimimiś śmieciami. Wystarczy wieczorem godzinę pograć w piłkę, aby zacząć się krztusić. To nagminny proceder, który trwa od kilku lat - mówi jeden z interwenujących.

Udowodnienie komuś, że spala niedozwolone rzeczy jest trudne, bo trzeba złapać go na gorącym uczynku. Jednak jeśli się to nie uda, nie można udawać, że problem nie istnieje. Palenie śmieci ma negatywny wpływ nie tylko na atmosferę, ale także odbija się na naszym zdrowiu i życiu, co pokazują badania naukowe. - Badania w jednoznaczny spo-

sób potwierdzają bezpośredni związek między zanieczyszczeniem powietrza, zapyleniem pochodzącym z różnych źródeł a częstotliwością występowania incydentów sercowo-naczyniowych - mówi niedawno na naszych łamach prof. dr hab. n. med. Paweł Buszman, prezes zarządu Polsko-Amerykańskich Klinik Serca.

Nieświadomość szkodzi

Wielu mieszkańców nie tylko z naszego terenu, ale i z całej Polski nie zdaje sobie sprawy, że kupowanie tańszego i gorszego jakościowo opału lub palenie śmieci to tylko pozorna oszczędność. W rezultacie jest duża szansa, że pieniądze, które zostaną nam w portfelu, przeznaczymy na leczenie swoje lub najbliższych. - Takie zanieczyszczone powietrze krąży również

po całym domu, w którym są dzieci i osoby starsze. Skracamy im w ten sposób życie, a na pewno pogarszamy stan zdrowia. W Polsce więcej osób umiera z powodu zanieczyszczenia powietrza niż w wypadkach samochodowych - tłumaczył prof. Buszman.

Palenie odpadów to nie jedyny problem dla atmosfery i ludzkiego zdrowia. Powietrze „truje” też złe gatunki węgla. - Tak naprawdę te najgorsze z nich powinny być spalane w specjalnych zakładach ciepłowniczych lub elektrowniach, gdzie są założone filtry i odprowadzane są gazy. Z ciężkiego przemysłu jest dużo mniejsze zagrożenie niż kiedyś. Najbardziej niebezpieczne jest właśnie palenie tanim węglem w starych kotłach, w starych piecach. Sami sobie robimy krzywdę - przestrzegali profesor.

Smog a nienarodzone dzieci

O problemie smogu zrobiło się ostatnio głośno z powodu kłopotów Krakowa, ale ta sytuacja w mniejszym lub większym stopniu dotyczy całego kraju - również Ziemi Jarocińskiej. Według raportu Europejskiej Agencji Środowiska z 2012 roku, Polska jest jednym z krajów, które najbardziej zanieczyszczają powietrze.

Naukowcy i lekarze wskazują, że jesteśmy narażeni na wiele negatywnych skutków związanych z oddychaniem zanieczyszczonym powietrzem. Wśród nich są m.in. podrażnienia gardła, astma czy częstsze infekcje dróg oddechowych.

Oddychanie mocno zanieczyszczonym powietrzem ma również szkodliwy wpływ na zdrowie jeszcze nienarodzonych dzieci. Zostało udowodnione

naukowo, że regularne oddychanie „trującym powietrzem” może odbić się także na płodzie.

Według prof. dr. hab. med. Wiesława Jędrzychowskiego, byłego wieloletniego kierownika Katedry Epidemiologii i Medycyny Zapobiegawczej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, długofalowe badania dzieci ujawniły, że zanieczyszczenie powietrza może mieć wpływ na masę i długość ciała czy obwód urodzeniowy główki.

Badania wskazują również, że noworodki narażone w życiu płodowym na wysokie stężenia WWA*, mogą mieć nawet 4-krotnie zwiększone ryzyko infekcji oskrzeli i płuca, częściej też zapadają na choroby alergiczne, a także mają gorszą sprawność wentylacyjną płuca.

(seb)

JÓZEF RATAJCZAK
- l. 87 (Sławoszew)
HENRYK WOJTYRA
- l. 88 (Wola Książęca)

KRZYSZTOF SZLACHCIAK
- l. 58 (Jarocin)
JÓZEF MAJUSIAK
- l. 66 (Witaszyce)

KRYSTYNA GRZEŚKOWIAK
- l. 75 (Wilkowyja)
STEFAN KRÓL
- l. 79 (Jarocin)

STANISŁAW ORCZYKOWSKI
- l. 88 (Jarocin)
JADWIGA PAKULSKA
- l. 79 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

► ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Gołębie były dla najuboższych

► Święto Ofiarowania Pańskiego jest czasem, w którym po raz ostatni w kościołach rozbrzmiewają kołеды. W kościele św. Marcina w Jarocinie w trakcie mszy św. wieczornej można było wysłuchać ich w wykonaniu Chóru Mieszanego im. K.T. Barwickiego, który w tym roku świętować będzie 125-lecie działalności.



W święto Ofiarowania Pańskiego święci się gromnice. Jest to także Dzień Życia Konsekrowanego

Mszę św. sprawował wikariusz - ksiądz Marcin Walczak. - Przed czterdziestoma dniami wspominaliśmy narodziny Jezusa, dzisiaj wspominamy dzień, w którym został przedstawiony w świątyni. W ten sposób wypełnił prawa Starego Testamentu, ale spotkał się też ze swoim ludem, który z wiarą Go oczekiwał. Symeon i Anna prowadzeni i oświeceni przez Ducha Świętego przybyli do świątyni. Poznali Jezusa i z radością wyznali wiarę w Niego. Podobnie i my, prowadzeni przez Ducha Świętego, dążymy na spotkanie z Chrystusem. Znajdziemy i poznamy go przy łamaniu chleba, a kiedyś spotkamy się z Nim, kiedy przyjdzie w chwale - powiedział na wstępie, a później pobłogosławił gromnice. W czasie mszy św. modlono się w intencji osób konsekrowanych. Od 1997 roku Papież Jan Paweł II ustanowił 2 lutego ich dzień poświęcony zakonnikom, zakonnikom oraz osobom świeckim żyjącym w tym stanie - dziewicom, wdów i pustelników. Kilka dni wcześniej, po niedzielnych mszach świętych w parafii przeprowadzono zbiórkę na rzecz klasztorów klauzurowych.

W kazaniu kapłan wyjaśnił, nawiązując do faktu ofiarowania Jezusa w świątyni, że poza pierworodnym synem i córką Izraelici musieli oddawać Bogu wszystkie pierwociny, wszystkie plody rolne, co wyrosło pierwsze i co zostało wydane na świat - jednoroczne kozłeta, cielęta i owce. - Kiedy podczas Paschy mały chłopiec żydowski pyta o to, dlaczego tak czynią, wówczas najstarszy opowiada historię wyzwolenia z niewoli egipskiej. O tym, że wszystko, co posiadają jest dziełem Bożego miłosierdzia. Tego, że Bóg pozwolił im wyjść z niewoli zabijając wszystko to, co pierworodne - od zwierząt po dzieci - tłumaczył kaznodzieja.

Zwrócił uwagę, że święto Ofiarowania Pańskiego, noszące w polskiej tradycji nazwę Matki Bożej Gromnicznej, nie jest uroczystością ku czci Najświętszej Maryi Panny, ale Jezusa Chrystusa. - Po co nam gromnica? Nazwa sugeruje, że gromnica ma nas chronić przed gromami, czyli piorunami. Wiemy doskonale, kiedy najczęściej używa się tej świecy. Wkłada się ją w dłonie osób, które przechodzą z tego świata na tamten. Jej światło ma oświecać drogę. Święto Ofiarowania Pańskiego i błogosławieństwo gromnic ma nas upodobić do Maryi, która do świątyni przyniosła

„światło na oświecenie pogan”, przyniosła Jezusa Chrystusa. A nam ma przede wszystkim przypominać, kim jesteśmy. Nie jesteśmy zwykłymi ludźmi, bo jesteśmy ochrzczeni, zanurzeni we krwi Chrystusa, Jego męce i zmartwychwstaniu. I że jesteśmy dziećmi Boga. Ta światłość, która została nam dana na chrzcie świętym, ma być podtrzymywana. I mamy też zadanie, aby wnosić w życie innych światło Jezusa Chrystusa. Ale do tego potrzebne jest zaufanie, bo Najświętsza Maryja Panna, podobnie jak często my w naszym życiu, doświadczyła tego, co to znaczy, nie mieć nic. Nie jest dla nas

to oczywiste, gdy słyszymy, że Maryja z Józefem ofiarowują dwie synogarlice, że to była ofiara dla najuboższych. Tylko ci, którzy nie mieli nic, mogli ofiarować dwa nieznaczące nic ptaki, które były najtańsze w ofierze - wyjaśniał ksiądz Marcin Walczak. Zwrócił uwagę na to, że Maryja powinna stać się dla wszystkich wierzących przykładem zaufania Bogu. - Zmagamy się z wieloma trudnościami, głównie duchowymi: niemocą, grzechem, wielokrotnymi upadkami po każdej spowiedzi. Ale jeśli ufamy, że Bóg odpuszcza nam wszystkie grzechy, to powinniśmy Boga obdarzyć

naszym zaufaniem - tłumaczył.

Kapłan podkreślił również, że w czasie mszy św. każdy może ofiarować Bogu to wszystko, co jest w jego życiu: sprawy bieżące, ale i problemy, z którymi boryka się długi czas. - Ma to miejsce wtedy, gdy dajemy pieniądze na tzw. składkę. To jest tylko zewnętrzna forma tego, co mamy w swoim wnętrzu. W tym momencie, gdy ministranci przynoszą dary, które za chwilę staną się Bogiem - chleb, wodę i wino, to my mamy myśleć o tym, co chcemy ofiarować Bogu, z czym przyszliśmy, co nurtuje nasze serca, co chcemy, żeby Bóg od nas zabrał. Chcemy sobie o tej ważnej części liturgii przypomnieć, żeby ten formalny gest nie był jedynym, ale żebyśmy rzeczywiście przeżywali Ofiarowanie. Msza święta to ucztą, ale przede wszystkim Ofiara Jezusa Chrystusa. I skoro mamy w niej uczestniczyć, to musimy dać coś od siebie. Musimy Bogu coś ofiarować. Po to, żeby msza święta nabrała w naszym życiu większego znaczenia. Aby stawała się dla nas pokarmem i lekarstwem do pokonywania trudności; zderzania się z nieuchronnością śmierci - mówił duchowny.

Na zakończenie mszy św. podziękował chórowi za wspólne koledowanie. Podkreślił, że śpiewanie kołęd jest również formą modlitwy, rozważania tajemnicy Bożego Narodzenia. - Po koleżeńsku mówię wam: „Cześć pieśni!”. Znamy się z chóru męskiego „Harmonia” w Pleszewie, w którym ja śpiewałem. Życzę wam, żebyście mieli dużo członków, przede wszystkim męskich i młodych. Pasuje? Może być? Babki się nie obrażą, bo babki też mogą być. Dlatego zachęcam wszystkich, którzy trochę lepiej niż jako tako śpiewają, aby włączyli się w to piękne dzieło chóralistyki - stwierdził nieco żartobliwie.

(Is)

Błogosławili gardła skrzyżowanymi świecami

Raz w roku odbywa się obrzęd błogosławieństwa dwiema skrzyżowanymi świecami. Jest ono związane ze wspomnieniem św. Błażeja, biskupa Sebasty - miasta położonego na terenie dzisiejszej Turcji, który został ścięty około 316 roku. - Był wielkim świadkiem Chrystusa. Mimo prześladowań wiernie głosił Ewangelię. Zastąpił nie tylko wspaniałym życiem chrześcijańskim, ale i męczeństwem. Jego przykład niech pobudza nas do odważnego dawania świadectwa o Chrystusie we współczesnym świecie - powiedział na wstępie mszy św. ojciec Wirgiliusz Patulski z jarocińskiego klasztoru franciszkanów. Kościół parafialny św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie był jednym z tych, w których na zakończenie mszy św. można było otrzymać błogosławieństwo.

Tradycja sięgająca wczesnego średniowiecza

przekazała pamięć o św. Błażeju jako orędowniku i opiekunie wiernych, zwłaszcza w chorobach gardła. Dlatego 3 lutego za jego wstawiennictwem wierni proszą Boga o zdrowie gardła, a także modlą się o łaskę dobrego korzystania z daru mowy. Święty jest patronem m.in. mówców i śpiewaków.

W trakcie obrzędu kapłan przed każdą osobą wypowiada modlitwę i dotyka szyi dwiema świecami. Czyni również znak krzyża. Błogosławieństwo św. Błażeja jest jednym z sakramentaliów, ustanowionych przez Kościół. Są to znaki, które mają umacniać łaski otrzymane w sakramentach i lepiej przygotowywać do ich przyjęcia. Najważniejszym elementem jest jednak wiara, ponieważ sam dotyk nie ma mocy uzdrawiania. Jest on jedynie zewnętrznym znakiem duchowej ufnosci we wstawiennictwo św. Błażeja.

(Is)



STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

SPRAWDŹ

GALERIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Zaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados

mados@mados.com.pl

**SKUP ŻYTA
PASZOWEGO**

CENA OD 520,00 ZŁ/TONĘ NETTO

TEL. 606 528 853, 605 413 007



BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fideko@tlen.pl, www.deko-jarocin.pl

**RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR**



NAJWYŻSZA KLASA A

ZNAJDŹ NAS!!! FIRM DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

**NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO**



Tel. 517 817 208

**Syndyk masy upadłości Krzysztofa Antczak
ogłasza**

**SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI
PRZEDSIĘBIORSTWA UPADŁEGO
ORAZ NIERUCHOMOŚCI**

1. Przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo Upadłego Krzysztofa Antczaka szczegółowo opisane w uchwale nr 2 Rady Wierzycieli z dnia 03 lutego 2016 r.

2. Cena wywoławcza wynosi 1.418.011,00 zł.

3. Oferty należy złożyć do dnia 24 lutego 2016 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta - upadłość Krzysztofa Antczaka” na adres: SAN-GAZ Kardach Sp. J., ul. Brzozowa 3, 63-200 Jarocin.

4. Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży przedsiębiorstwa jest wpłacenie wadium w wysokości 50.000,00 zł do dnia 23 lutego 2016 r. Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek o numerze: 25 1060 0076 0000 3380 0012 9914.

5. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w siedzibie spółki SAN-GAZ Kardach Sp. J. w dniu 25 lutego 2016 r. o godz. 12.00.

6. Z opisem przedsiębiorstwa, a także dalszymi warunkami sprzedaży zawartymi w uchwałach Rady Wierzycieli można zapoznać się w siedzibie SAN-GAZ Kardach Sp. J. (tel. 602-68-48-77) w godz. od 8 do 15 oraz w Sądzie Rejonowym w Kaliszu (pokój 100, tel. 62 76 57 788). Opis oraz szczegółowe warunki można pobrać ze strony www.syndyk-milek.pl

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak**

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

Firma ogrodnicza z wieloletnim doświadczeniem

*Zielony Zakątek
Iwona Stróżyk*

zatrudni mężczyzn na stanowisko:

OGRODNIK

DO BUDOWY I PIELĘGNACJI TERENÓW ZIELENI
(od 01.03.2016)

- wymagane prawo jazdy kat. B (mile widziane kat. E)
- umiejętności murarsko-brukarskie i obróbki kamienia
- znajomość roślin i podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych w ogrodzie

CV oraz list motywacyjny proszę dostarczyć na adres ul. Morelowa 1A, 63-210 Żerków

**PŁOTY
BRAMY
KOTŁY**

**PUPH
STAL WŁAZ**

JAROCIN
ul. Niepodległości 30
(plac GS)

WILKOWYJA

Tel. 503/670-611



**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Wiaty, Kontenery**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

**DREWNO
JAROCIN**
www.drewnojarocin.pl

**DREWNO
OPAŁOWE**

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

**Oryginalne
akcesoria
FIAT
15%
TANIEJ**



Auto Dutkiewicz rok zał. 1982

Jarocin, ul. Wrocławska 225
tel. (62) 747-37-55



More care
for your car

Najwyższej jakości oryginalne części zamienne i akcesoria dla marek Fiat, Chrysler, Automobiles

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA

SPRZEDAŻ CIELĄT
RAS MIĘSNYCH I HF

TECHNIK

508 223 035 601 450 997

USŁUGOWE
MIESZANIE PASZ

POGORZELA

tel. 509 543 661

dht
tartak

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- Nowość! • brykiety dębowe
- korę dębową

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA

TARTAK KOSZKOWO

tel. 65 571 6620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

KUPUJEMY
DREwno
TOPOŁOWE

tel. 505185508

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00AUTO
SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21



PARTNERSTAL

PRODUKCJA GARAZI BLASZANYCH

OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS

- GARAŻE - konstrukcja ocynkowana
- SCHOWKI na śmietniki
- garaże z wiatą • kojce dla psów

PROMOCJA KONSTRUKCJA OCYNK

tel. 63 222 71 81 Konin, 65 615 61 89 Leszno,
62 584 61 71 Kalisz, 61 669 87 14 Poznań,
kom. 698 230 20520% rabatu
na usługę serwisową

10% rabatu na części

Nie czekaj!

Umów się już dzisiaj z ASO Mroczkowski.
Wystarczy zadzwonić: tel. 61 28 511 23Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.

Das Auto.

Autoryzowany Serwis Volkswagena Mroczkowski

Kijewo 37 przedłużenie ul. Niedziałkowskiego, Środa Wlkp.

"W tańcu możesz sobie pozwolić na luksus bycia sobą."

STUDIO
kreacji
RUCHU
ARLETY
Piotrowskiej

NOWE GRUPY! PIĄTEK, JOK JAROCIN

16.30-17.25	MAMA I JA
17.30-18.25	MIX TANECZNY 3-6 LAT
18.30-19.25	MIX TANECZNY 7-11 LAT
19.30-20.25	TANIEC UŻYTKOWY I TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH



facebook

tel. 602 873 187

studiokreacjiuchu@gmail.com
www.studiokreacjiuchu.com

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast

WINK
HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak

508/318-922

Angelika Włodarczyk

509/082-772

PREMIUM POŻYCZKI Pożyczki w 24 h
GOTOWKOWE

bez wychodzenia z domu

ZADZWOŃ

☎ 61 623 34 44

lub wyślij SMS o treści pożyczka

✉ 605 052 769

* pełna obsługa w domu Klienta

* szybkie pożyczki bez BIK

Premium Pożyczki S.A.

ul. Paczkowska 26, 60-171 Poznań

biuro@premium-pożyczki.pl

www.premium-pożyczki.pl

F.U.H. NAPO Sp. z o.o.
w Nowym Mieście n/W
Poszukujecie (zatrudni)ŚLUSARZ
SPAWACZUPRAWNIENIA SPAWALNICZE
MILE WIDZIANEF.U.H. „NA-PO” Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W, ul. Śremska 1
Tel. 516 073 923, http://www.na-po.plMaszyny i Części
AGROSERWISW związku z dynamicznym rozwojem
firma Agro-Serwis

POSZUKUJE

Handlowca

(sprzedaż
maszyn rolniczych)

Agronoma

.(kierowanie
gospodarstwem
o profilu warzywa
i owoce jagodowe)Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info
tel. 502 333 111
www.agro-serwis.info

Dekarstwo-Ciesielstwo



www.glods.ikrotoszyn.pl

Nowa Wieś 101a

63-708 Rozdrażew

tel. 603 962 723

POKRYCIA
DACHOWE

- blachodachówki • blachy trapezowe • akcesoria do dachu
- rynny PCV i stalowe • drewno na więźbę dachową
- okna dachowe • łaty • kontrłaty • boazeria drewniana

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa,
63-200 Jarocin os. Kościuszki 4
ogłasza:

USTNY NIEOGRANICZONY PRZETARG

na zbycie nieruchomości zabudowanej budynkiem usługowym
wraz z prawem wieczystego użytkowania gruntu stanowiącego
działki 213/31 oraz 213/33 o łącznej powierzchni 0,1883 ha
położonej w Jarocinie os. Konstytucji 3 Maja 32.

Przedmiotem przetargu jest prawo użytkowania wieczystego działek
213/31 i 213/33 o powierzchni 0,1883 ha oraz prawo własności
budynku usługowego o łącznej powierzchni użytkowej 759,82 m².
Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jarocinie Wydział
Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KZ1J/00034456/5.
Dział III oraz IV księgi wieczystej są wolne od obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi: 1.800.000,00 zł

Wadium: 180.000,00 zł

Minimalna kwota postąpienia: 10.000,00 zł

Szczegóły dotyczące wyżej wymienionego przetargu zawarte są
na stronie internetowej Spółdzielni www.smjarocin.pl

Przetarg odbędzie się **24.02.2016 r. o godz. 11.00**
w klubie osiedlowym Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie os. Kościuszki 3 (I piętro)

• CIEKAWA OFERTA PRACY • CIEKAWA OFERTA PRACY

BIREX organizuje i finansuje kurs na kierowców kat CE lub C

**jednocześnie ogłasza nabór
chętnych kandydatów w wieku 21-45 lat**

Więcej informacji pod nr 601 566 947 lub w siedzibie firmy - Jarocin, ul. Poznańska 26 w godz. 7.00 - 15.00

• CIEKAWA OFERTA PRACY • CIEKAWA OFERTA PRACY

**KUPIĘ
maciory,
knury**

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667-300 427

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości RCC Roman Cieślak w upadłości
likwidacyjnej z siedzibą w Pleszewie informuje, iż posiada
do sprzedaży z wolnej ręki:

- 3/60 udziału w nieruchomości położonej w Pleszewie al.
Wojska Polskiego 4 zapisanej w KW nr KZ1P/00010028/8.
Wartość udziałów dla sprzedaży wymuszonej określono na
kwotę 10 000,00 zł.
- nieruchomość zabudowaną położoną w Marszewie (przy drodze
Czermin-Pleszew), składającą się z 3 działek: KZ1P/00031122/0
o pow. 0.6428 ha (niezabudowana); KZP1/00031359/0
o pow. 0.6782 ha (zabudowana kompleksem trzech kurników
z łącznikiem) oraz KZ1P/00030485/5 o pow. 0.4405 ha
(zabudowana kompleksem dwóch budynków o funkcji
usługowo-gospodarczo-garażowej). Nieruchomości zostały
oszacowane na kwotę 933.000,00 zł., wartość likwidacyjna
nieruchomości to 746 000,00 zł.

Syndyk dopuszcza przyjęcie oferty poniżej wartości likwidacyjnej, przy
czym uzależnia wybór oferty od uzyskania zgody Rady Wierzycieli.
Bliższe informacje o przedmiocie licytacji oraz operaty szacunkowe
dostępne są w Biurze Syndyka w Pleszewie ul. Daszyńskiego 1 lok.
4 tel. 62 7427391.

Oferty można składać do dnia 29.02.2016r. godz. 15:00 z podaniem
danych oferenta i proponowanej ceny zakupu w biurze syndyka
w Pleszew ul. Daszyńskiego 1/4. Kontakt z Syndykiem pod nr tel.
604 534 854. Syndyk zastrzega sobie swobodny wybór oferty,
dodatkowe negocjacje z oferentami w miejscu i terminie wskazanym
przez syndyka. Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

**SPRZEDAM
BYCZKI, JAŁÓWKI
HF i ras mięsnych**
Tel. 508 223 035



DOWÓZ GRATIS

**Ubojnia
Skup bydła
rzeźnego**

Konkurencyjne ceny
Gotówka

Zapraszamy do współpracy
Tel. 663 702 238

**Stachura
beton**

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachura-beton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach:
220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie
trylinki z wibroprasy

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW, ŁAW
FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK
ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH,
GOSPODARCZYCH
I PRZEMYSŁOWYCH**



Beton Towarowy

Ziel - BRUK
P.P.H.U.
BRUKARSTWO
wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

MCM
Milickie Centrum Medyczne

Milickie Centrum Medyczne
Sp. z o.o. z siedzibą w Miliczu

**ZATRUDNI
LEKARZY**

OKULISTĘ

**INTERNISTĘ
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
ODDZIAŁU
WEWNĘTRZNEGO**

ANESTEZJOLOGA

**GINEKOLOGA
- POŁOŻNIKA**

Kontakt

tel. 797 307 713

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
DOJAZD DO KLIENTA
• OSOBOWE
• CIĘŻAROWE
• DOSTAWCZE

• naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

Zapraszamy do współpracy:
Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorców

lukaszkwaczynski@poczta.fm
www.lukpol-trans.com



Hurtowa sprzedaż paliw

Tel. 607-199-509 Rabaty dla stałych klientów

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Kozmiska 19
tel. 62 741-34-78

PROMOCJA!

**MOSKITIERA
RAMKOWA**

**20 zł
za mb. po
obwodzie**

Oferta ważna do 29.02.2016

**GAZETA
Jarocińska**

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

LEKKA ATLETYKA



Stoją od lewej: Mateusz Gościński, Aleksandra Styś, Roksana Jędraszak i Marlena Mrówczyńska

Cztery medale mistrzostw Wielkopolski

Dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy medal wywalczyli podczas Halowych Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce zawodniczki z gminy Jarocin reprezentujące Juwenię Puszczykowo. Na najwyższym stopniu podium stanęły Aleksandra Styś (bieg na 600 m) oraz Roksana Jędraszak (skok w dal).

- Jestem bardzo zadowolony z występu moich podopiecznych - stwierdził Mateusz Gościński, jarociński wuefista i trener

w Juvenii. - Halowe mistrzostwa były dla nas przerwaniem w przygotowaniach do sezonu letniego, tym bardziej cieszą te medale. Aleksandra Styś była poza zasięgiem rywalk na dystansie 600 metrów. Bezkontrowersyjna w skoku w dal okazała się Roksana Jędraszak. Srebrnym medalem pochwalić się może Marlena Mrówczyńska w biegu na dystansie 1.000 m, a brązowy krążek zdobyła po raz drugi w tym dniu Roksana Jędraszak, w biegu na 60 metrów - powiedział Gościński. (faf)

WARCABY KLASYCZNE

Frekwencyjny sukces

WYNIKI V OTWARTYCH MISTRZOSTW OKRĘGU LUDWINÓW, KAMIENIA, LISEW W WARCABACH KLASYCZNYCH

Dziewczęta do lat 9:

1. Zofia Ławnicka (SP Komorze)
2. Aleksandra Pańczak (SP Komorze)
3. Patrycja Tomczak (NSP Ludwinów)

Chłopcy do lat 9:

1. Bartosz Skiba (SP Komorze)
2. Jan Gałgża (SP Komorze)
3. Aleksander Majewski (NSP Ludwinów)

Dziewczęta do lat 12:

1. Dominika Konieczna (NSP Ludwinów)
2. Agnieszka Niemczyk (NSP Ludwinów)
3. Julia Walczak (NSP Ludwinów)

Chłopcy do lat 12:

1. Łukasz Niemier (SP Komorze)
2. Piotr Świątek (NSP Ludwinów)
3. Kamil Kowalczyk (NSP Ludwinów)

Kobiety:

1. Angelika Niemczyk

Mężczyźni:

1. Norbert Skiba
2. Marek Zawaja
3. Robert Juszczak

Klasyfikacja drużynowa szkół:

- | | |
|----------------------|----------|
| 1. NSP Ludwinów | 1105 pkt |
| 2. SP Komorze | 830 pkt |
| 3. SP Żerków | 280 pkt |
| 4. Gim. Żerków | 100 pkt |
| 5. ZSO w Jarocinie | 100 pkt |
| 6. ZS w Łuszczanowie | 7 pkt |



Uczestnicy zawodów w Ludwinowie

Prawie pięćdziesięciu zawodników z gminy Żerków wzięło udział w V Otwartych Mistrzostwach Okręgu Ludwinów, Kamień, Lisew w Warcabach Klasycznych, które rozegrano w sali OSP w Ludwinowie. W poszczególnych kategoriach triumfowali: Zofia Ławnicka, Bartosz Skiba, Dominika

Konieczna, Łukasz Niemier, Angelika Niemczyk i Norbert Skiba. W klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ludwinowie.

- Zawody mają charakter otwarty, a ich nazwa obejmuje teren, z którego dzieci uczęszczają do szkoły w Ludwinowie.

Impreza była bardzo udana, o czym świadczy duża frekwencja. Licząc graczy i sympatyków gościliśmy ponad osiemdziesiąt osób - mówi Andrzej Ziaja, organizator zawodów.

Mistrzostwa rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych (do lat 9, do lat 12 oraz powyżej lat 12). W rywa-

lizacji prym wzięli uczniowie ze szkół w Ludwinowie i Komorzu, reprezentujący Komorzankę.

Zawody zorganizowała Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ludwinowie oraz Stowarzyszenie Edukacyjne „Wesoła Szkoła”. (faf)

BADMINTON



Najlepsi zawodnicy III Otwartych Mistrzostw Gminy Jarocin w Badmintonie. Od lewej Sebastian Kurzawa, Paweł Sobański i Jacek Kolecki

Rywalizacja i dobra zabawa

Julia Słomianna z Jarocina i Paweł Sobański z Żerkowa triumfowali w III Otwartych Mistrzostwach Gminy Jarocin w Badmintonie.

W zawodach wystartowali zawodnicy z Jarocina, Koźmina, Obry Starej, Siedlemina, Wilkowy, Ruska, Żerkowa i Gminy Jarocin. Na czterech boiskach rozegrano 44 spotkania. Wśród kobiet mistrzynią została Julia Słomianna z Jarocina pokonując w finale Wiktoria Sierszulę z Gminy Jarocin. Trzecie miejsce zajęła ubiegłoroczna zwyciężczyni Karolina Marcisz z Gminy Jarocin nad Joanną Górnaś z Siedlemina.

W kategorii mężczyzn wygrał Paweł Sobański z Żerkowa pokonując w finale Jacka Koleckiego

z Wilkowy. Trzecie miejsce wywalczył zwycięzca pierwszych mistrzostw w 2014 roku Sebastian Kurzawa z Jarocina, a czwarte Bernard Woźniczka z Ruska.

- Dla wszystkich uczestników organizator - UKS Grom Gminy Jarocin przygotował nagrody i poczęstunek. Zwycięzcy otrzymali okazale statuetki oraz nagrody rzeczowe. Wśród uczestników losowano także darmowy wstęp na basen. Impreza była bardzo udana i przebiegała w sportowej, miłej atmosferze, a wszyscy uczestnicy choć zacięci rywalizowali, to także dobrze się bawili - powiedział Sebastian Waszkiewicz, organizator zawodów. (faf)

... SPRINT

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Jarocin Cup

Halowy turniej piłki nożnej Jarocin Cup dla drużyn z rocznika 2004 odbędzie się w sobotę, 13 lutego w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie (godz. 10.00 - 16.00). W zawodach wystartuje osiem zespołów. M.in. Akademia Piłkarska Reissa Jarocin, Lech Poznań, Sparta Zabrze, Błękitni Wronki, AS Milicz, OZPN Leszno oraz reprezentacja Jarocina z rocz. 2003 złożona z najzdolniejszych piłkarzy z lokalnych klubów.

Organizatorem turnieju jest Akademia Piłkarska Reissa. Impreza odbędzie się przy wsparciu burmistrza Jarocina i starosty jarocińskiego. Patronat medialny objęła „Gazeta Jarocińska”.

RUGBY

Spartanie w reprezentacji Polski

Dwóch zawodników Sparthy Jarocin: Maciej Żarczyński i Dawid Kinast wzięło udział w zgrupowaniu reprezentacji juniorów U18 w Centralnym Ośrodku Sportowym w Cetnie. Powołanie otrzymał również Oskar Gibki, ale nie mógł z niego skorzystać. Kadra trenowała trzy razy dziennie na boisku oraz w hali, siłowni i sali fitness.

W zgrupowaniu wzięło udział trzydziestu dwóch zawodników z siedmiu klubów.

KOLARSTWO SZOSOWE

Początek sezonu

Maciej Paterski (CCC Sprandi Polkowice) zajął dwunaste miejsce w piątym, ostatnim etapie Wyścigu dookoła Walencji. W klasyfikacji generalnej zajął 74. miejsce. Wyścig wygrał Holender Wout Poels (Team Sky). Dwa kolejne miejsca zajęli Hiszpanie: Luis Leon Sanchez (Astana) i Benat Intxausti (Team Sky). Z grupy CCC Sprandi najlepiej wypadł Victor de la Parte (nowy nabytek „pomarańczowych”), który sklasyfikowany został na 20. pozycji. (faf)

GAZETA Jarocińska

Nakład 9.000 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWSTWA PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnarska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl
Szymon Motina, s.motina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolonia, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicz 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Danielak w Zawiszy

Karol Danielak został wypożyczony na pół roku do pierwszoligowego Zawiszy Bydgoszcz. Wychowanek Jaroty poprzedni rok spędził w Pogoni Szczecin. Zagrał w dwudziestu dwóch meczach w T-Mobile Ekstraklasie (dziewięć spotkań w pierwszym składzie). Początkowo pojawiały się informacje, że Danielak przeniesie się do Arki Gdynia, jednak ostatecznie „wylądował” w Bydgoszczy, gdzie dołączył do innych byłych graczy Jaroty. Barwy Zawiszy reprezentują aktualnie Sebastian Kamiński i Jakub Smektała.

► Rymaniak w Koronie

Bartosz Rymaniak pozytywnie przeszedł testy medyczne i podpisał kontrakt z Koroną Kielce. Umowa obowiązywać ma do końca czerwca 2017 (z opcją przedłużenia o kolejny rok). Były obrońca Jaroty przez ostatnie półtora roku występował w Cracovii. Jesienią zagrał w jedenastu spotkaniach w ekstraklasie.

► Leśniewski w Sokole

Rafał Leśniewski przeniósł się z Nielby Wągrowiec do Sokola Kleczew. Wychowanek Nielby, jeden z najsukuteczniejszych napastników w historii tego klubu występował m.in. w Zawiszy Bydgoszcz, Chojniczance Chojnice i Olimpii Elbląg. Wiosną wrócił do Wągrowca. Jesienią zdobył siedem bramek i był najsukuteczniejszym piłkarzem swej drużyny.

► Kieliba na testach

Bartosz Kieliba nie wystąpił w sparingu z KGHM ZANAM Polkowice. Obrońca Jaroty przebywał na testach w Zawiszy Bydgoszcz. Zagrał drugie czterdzieści minut w spotkaniu kontrolnym z Lechią Gdańsk, wygranym przez zespół z ekstraklasy 2:0 (obie bramki padły w pierwszych minutach meczu). Kieliba nie znalazł uznania sztabu szkoleniowego Zawiszy i w poniedziałek miał wziąć udział w kolejnym treningu Jaroty.

(faf)

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

Nowy zarząd albo upadłość



► Do zamknięcia tego wydania „Gazety” dalsze istnienie Jaroty Jarocin stało pod dużym znakiem zapytania. - Albo będzie nowy zarząd, albo klub powinien ogłosić upadłość - ocenił w piątek burmistrz Adam Pawlicki.

Członkowie obecnego zarządu Jaroty złożyli rezygnacje jeszcze w listopadzie. Od tej pory kilka razy próbowano wyłonić nowe władze. Chętnych jednak brakowało. W ostatnich tygodniach burmistrz powtarzał, że znalazł kandydata na stanowisko prezesa. To Hubert Bachorz, były bramkarz Jaroty. Nie chce on jednak przejmować żadnych długów, a zobowiązania Jaroty sięgają prawie 300 tysięcy złotych.

W piątek doszło do spotkania burmistrza z wiceprezesem klubu Markiem Marzyńskim. Do jakich wniosków doszli? - Dług wobec gminy Jarocin (ok. 36 tys. zł - przyp. red.) klub musi spłacić i jak będzie trzeba, to wystąpimy na drogę sądową - zapowiedział w rozmowie z dziennikarzem Adam Pawlicki. Przyznał, że z zaległościami wobec dwóch gminnych

spółek może być zupełnie inaczej. - Myślę, że nowy prezes Jaroty mógłby te zobowiązania przejąć i dojść do porozumienia. Zadeklarowałem, że możemy ewentualnie rozliczyć to w reklamie, jaką świadczy klub dla tych spółek - mówił burmistrz. JKS zalega 58 tys. zł Jarocińskiemu Liniom Autobusowym i 24 tys. zł Jarocińskiemu Funduszowi Poręczeń Kredytowych.

Kłopot w tym, że ukłon ze strony spółek komunalnych na pewno nie wystarczy. Największe zaległości (łącznie co najmniej 100 tys. zł) dotyczą obecnie pracowników klubu, m.in. piłkarzy pierwszej drużyny. Od czterech miesięcy nikt nie dostał ani złotówki. - Czas naprawdę się kończy. Już pomijając kwestie organizacyjne i finansowe, to my musimy się niezwłocznie wzmocnić, koniecznie sprowadzić np. bramkarza - martwi się trener seniorów Janusz

Niedźwiedź.

W poniedziałek, już po zamknięciu tego wydania „Gazety”, odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Jaroty. Wiadomo, że do ostatniej chwili trwały starania o doprowadzenie do wyboru nowego zarządu. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, poza wspomnianym Bachorzem, mieliby w nim zasiąść dwaj dotychczasowi działacze - Marek Marzyński i Marek Sobczak. Niewykluczone, że dołączy do nich prezes szpitala Marcin Jantas, który od dawna sympatyzuje z Jarotą. Na pewno kompletowanie składu trwało niemal do ostatniej chwili. Czy Jarotę udało się uratować? Relacja z walnego w przyszłym tygodniu.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

JAROTA HOTEL JAROCIN

Wypożyczony bramkarz

Remisem 1:1 zakończył się sparing Jaroty Hotel Jarocin z wiceliderem grupy dolnośląsko-lubuskiej III ligi. Oba gole padły ze stałych fragmentów gry w pierwszej połowie. Dla Jaroty z rzutu wolnego trafił Piotr Skokowski, a kilka minut później do wyrównania doprowadził Maciej Bancewicz skutecznie egzekwując rzut karny podyktowany za zagranie ręką przez Jacka Pacyńskiego.

Jarota wróciła do regularnych treningów i rozegrała kolejny sparing. Jednak skomplikowana sytuacja w klubie sprawiła, że Janusz Niedźwiedź musiał się mocno nagimnastykować, żeby zastawić wyjściową jedenastkę. Bartosz Kieliba wyjechał na testy do Zawiszy Bydgoszcz. Dominik Chromiński od dłuższego czasu nie trenuje w Jarocinie (choć trener wciąż jest w kontakcie z tym zawodnikiem i nadal liczy, że najsukuteczniejszy piłkarz zostanie w Jarocie). Michał Grobelny miał zajęcia na studiach. Brakowało także Krzysztofa Czabańskiego. Na dodatek na piątkowym treningu kontuzji doznał jedyny aktualnie bramkarz - junior Mateusz Czapulak i w ostatniej chwili na ten mecz „wypożyczony” został z Białego Orła Koźmin Sebastian Kmiecik, który kilka razy pokazał się z dobrej strony (trenerem ekipy z Koźmina jest Maciej Dolata).

Eksperymentalna jedenastka, z dwoma juniorami w składzie (Dawid Dolata i Mateusz Dunaj) rozegrała dobry mecz i zremisowała 1:1. - Graliśmy bez wielu podstawowych zawodników i radziliśmy sobie nie tylko dobrze, a nawet świetnie. Do prawie



Fot. Przemysław Szyszka

W tym tygodniu Jarotę czekają dwa kolejne sparingi. Być może pojawią się w nich nowi piłkarze

40. minuty zdominowaliśmy przeciwnika. W drugiej połowie zagrało dużo, a nawet bardzo dużo naszej młodzieży i Polkowice wcale nie pokazały, że są lepsze. Spodziewałem się po naszym rywalu wiele więcej. Nie wiem, czy wynikało to z ich słabszej dyspozycji, czy to my zagraliśmy tak dobrze i na niewiele im pozwoliliśmy - powiedział Janusz Niedźwiedź.

Jarota objęła prowadzenie w 19. minucie. Piotr Skokowski precyzyjnie przyciemnił z rzutu wolnego i zaskoczył bramkarza gości. Chwilę później, po niefortunnej interwencji Jacka Pacyńskiego, który zagrał piłkę ręką, rzut karny wykorzystał Maciej Bancewicz.

Wcześniej jarociniacy przynajmniej trzykrotnie mogli zdobyć gola, ale Jakub Kiełb (dwa razy) i Hubert Antkowiak nie zdołali posłać piłki do siatki.

W 40. minucie błąd popełnił Piotr Garbarek, który dał się ograć i musiał sfaulować wyprzedzającego go napastnika. Sędzia ukarał go tylko żółtą kartką, a strzał Macieja Bancewicza z rzutu wolnego bardzo ładnie obronił Kmiecik.

W drugiej połowie lekką przewagę osiągnęła ekipa z Polkowic, ale jarociniacy spokojnie dowiedli do końca korzystny wynik.

Mecz prowadzili sędziowie z Gostynia (arbitrem głównym był Przemysław Czajka), którzy wiedząc o planowanym spotkaniu dwóch czołowych zespołów trzecioligowych i kłopotach w klubie sami zaproponowali, że w ramach treningu posędziują spotkanie za darmo.

W tym tygodniu Jarotę czekają dwa kolejne sparingi. W środę o godz. 18.00 podejmie Górnik Konin, a w sobotę zagra z Białym

Orłem Koźmin (godz. 12.00). Janusz Niedźwiedź pytany o to, czy jeżeli poniedziałkowe walne zebranie zakończy się pomyślnie dla klubu od wtorku rano będzie dzwonił w poszukiwaniu wzmocnień, odpowiedział z uśmiechem. - Od wtorku rano? Ja już w poniedziałek od 20.30 będę dzwonił.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN		1:1
KGHM ZANAM POLKOWICE		(1:1)
SKŁAD		
Jarota: Sebastian Kmiecik - Dawid Dolata (83), Konrad Kwiatkowski, Dawid Piróg, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski - Jędrzej Ludwiczak (84), Dawid Idrzikowski, Jacek Pacyński - Mikołaj Marcinia (72), Damian Tomczak, Mateusz Dunaj (65), Szymon Grodzki, Jakub Kiełb (46), Alan Janowski - Hubert Antkowiak		
BRAMKI		
1:0 - Piotr Skokowski, z rzutu wolnego (19.)		
1:1 - Maciej Bancewicz, z rzutu karnego (24.)		

WYNIKI SPOTKAŃ SPARINGOWYCH DRUŻYN TRZECIOLIGOWYCH:

Warta Poznań
Olimpia Koło (IV liga)
Mieszko Gniezno (IV liga)
Wda Świecie
Wda Świecie
Tamovia Tamowo Pdg. (IV liga)
Chemik Bydgoszcz (IV liga)
Elana Toruń
Centra Ostrów Wlkp.

Lubuszanin Trzcianka (IV liga)
Kujawianka Izbica Kuj.
Polonia Środa Wlkp.
Rodło Kwidzyn (IV liga)
Unia Solec Kujawski (IV liga)
Sokół Kleczew
Start Warlubie
Drwęca N. Miasto Lubawskie (III liga)
Victoria Ostrzeszów (IV liga)

8:1 Białe Orzeł Koźmin (IV liga)
0:7 Nielba Wągrowiec
0:2 KKS 1925 Kalisz
1:3 Lech II Poznań
0:0 Pelikan Niechanowo
0:3 Unia Swarzędz
1:0 Sokół Ostróda (III liga)
0:2 Znicz Pruszków (II liga)
5:2

Ostrovia Ostrów Wlkp.
Sparta Oborniki (IV liga)
Ślęza Wrocław (III liga)
Legia II Warszawa (III liga)
Stilon Gorzów Wlkp. (III liga)
Grom Pleszewa (IV liga)
Sparta Brodnica
Elana Toruń

2:3
2:1
1:0
4:2
0:0
0:1
3:1
3:0